



Kurier Szczeciński

Nr 272 (10 256)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

PIĄTEK, 2
SOBOTA, 3
NIEDZIELA, 4
GRUDNIA
1977 ROKU
WYD. AB



Konferencja prasowa w Ambasadzie PRL w Rzymie Wizyta E. Gierka w Watykanie Rozmowa z papieżem Pawłem VI

RZYM PAP. 1 bm., po zakończeniu wizyty oficjalnej we Włoszech, I sekretarz KC PZPR Edward Gierk złożył wizytę w Watykanie i odbył rozmowę z papieżem Pawłem VI. Spotkanie to, w

czasie którego Paweł VI i Edward Gierk ogłosili przemówienia, jest kontynuacją aktywności Polski na arenie międzynarodowej — służącej sprawie odprężenia i pokoju, jest wyrazem szacunku Pol-

ski dla papieża Pawła VI i jego wkładu w dzieło pokoju, jest kontynuacją rozwijających się coraz lepiej stosunków naszego kraju ze Stolicą Apostolską i stanu stosunków państwa z Kościołem

potwierdzonego spotkaniem i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z kardynałem Stefanem Wyszyńskim. To doniosłe wydarzenie

(Dokończenie na str. 3)

PO zakończeniu wizyty oficjalnej we Włoszech, I sekretarz KC PZPR Edward Gierk złożył wizytę w Stolicy Apostolskiej i odbył rozmowę z papieżem Pawłem VI.

CAF-Matuszewski-telefoto

W pracy dla Polski jej rozwoju i pomyślności jednoczy się cały naród (Przemówienie Edwarda Gierka)

WASZA ŚWIĄTOBLIWOŚCI!

PRAGNĘ przekazać wyrazy głębokiego szacunku i najlepsze życzenia narodu polskiego, władz naczelnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla Waszej Świątobliwości — człowieka, którego wielkość uznawana jest przez współczesnych. Jestem przekonany, że historia tę ocenę utrwali i potomnym przekazuje.

Powszechnie znane jest bowiem oddanie Waszej Świątobliwości celom i wartościom służącym dobru ogólnemu. Powszechnie dostrzegana jest też konsekwencja, z jaką Wasza Świątobliwość podejmuje trud trwałego odczytywania znaków naszego czasu.

Rozmowa nasza potwierdza oczekiwania i daje podstawy do zadowolenia. Wykazała ona bowiem daleko idącą zgodność w ocenie zarówno problemów, którymi żyją dziś narody, jak i dwustronnych stosunków, których rozwój rysuje się optymistycznie.

Znamieniem głównym dzisiejszego czasu jest powszechność dążenia do sprawiedliwego pokoju, przemożna siła, z jaką dążenie to się ujawnia. Wielkim wydarzeniem dla narodów Europy była konferencja w Hel-

sinkach i jej Akt Końcowy, pod którym widnieje również podpis wybitnego przedstawiciela Waszej Świątobliwości, arcybiskupa Agostino Casaroli.

Doniosłe zasady ustalone w Helsinkach zostały przyjęte przez narody z nadzieją i przekonaniem, że będą w całości konsekwentnie przestrzegane z myślą o wielkiej sprawie, sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Narody pragną umocnienia procesu odprężenia, oczekują zahamowania wyścigu zbrojeń, skutecznego zapobieżenia rozprzestrzenianiu broń nuklearnych, zakazu tworzenia nowych instrumentów niszczenia, rozładowania istniejących arsenałów. Dlatego właśnie mój kraj w pełni popiera nowe propozycje ZSSR w tych doniosłych sprawach. Narody dążą do równoprawnej i lojalnej współpracy po to, by wspólnymi siłami stawili czoło wszelkiemu złu nękającemu ludzkość, wyeliminować plagi głodu i chorób, usunąć dyskryminację, zapobiec destrukcji środowiska naturalnego.

Prawo do życia w pokoju to najbardziej fundamentalne prawo każdego człowieka i każdego narodu. Tym właśnie kierują się kraje socjalistyczne w swej polityce, poświęcając sprawie odprężenia i współpracy

(Dokończenie na str. 3)

Kościół jest gotów wnieść do społeczeństwa polskiego swoją pozytywny wkład (Przemówienie papieża Pawła VI)

EKSCELENCJO!

PRZYBYWA PAN do nas z Polski. Już samo to sprawia, że pańska wizyta jest nam miła, gdyż imię pańskie Ojczyzny przepelnia nasze serca uczuciami i wzruszeniami, jakie nie wiele innych imion mogłoby wzbudzić.

Polska bowiem jest nam bardzo droga; i to nie tylko ze względu na osobiste wspomnienia, które nas z nią wiążą, wspomnienia, które — choć dotyczą niedługiego okresu w naszym życiu, okresu tak już zresztą od nas odległego — wciąż

(Dokończenie na str. 3)

Pierwsze upominki od młodzieży z SP nr 10

„MAŁY PODAREK —
DUŻO RADOŚCI”

BARDZO „gorący” był wczorajszy dzień, rozpoczynający tegoroczną zbiórkę noworocznych

(Dokończenie na str. 2)

W dniach 29—31 bm.

Prezydent USA odwiedzi Polskę

PREZYDENT Stanów Zjednoczonych Ameryki, Jimmy Carter, złoży oficjalną wizytę w Polsce w dniach 29—31 grudnia br. Jak wiadomo, wizyta ta miała odbyć się w pierwszych dniach grudnia br. Została przesunięta na termin późniejszy na podstawie wzajemnego ustalenia.

20 dni ogniowej próby stoczniovcw „Gryfii”

„Sztukowanie” statku

— CHCE pan pisać o „Götze”? Zwykła robota. Najważniejsze to przeciąć i wstawić nowy „kawalek”!

W tym zdołałby się lekceważącym stwierdzeniu kryła się jednak duma kadłubowców Szczecińskiej Stoczni Remontowej z udanej technicznie skomplikowanej roboty. Zaczniemy jednak od początku. Szczecińska Stocznia Remontowa podpisała kontrakt na przedłużenie jednostki zagranicznej m/s „Götz von Berlichingen” o nośności 3700 DWT. Stocznia przeprowadziła już podobną operację na m/s „Wila”

należącym do PLO. Był to statek mniejszy i problemy techniczne choć też skomplikowane nie budziły tylu obaw. Tu podstawowym zagadnieniem był termin — całość przedsięwzięcia ma być wykonana w 20 dni i to łącznie z próbami morskimi.

Nie więc dziwnego, że kapitan „Götza”, a także poniektórzy w samej stoczni kręcili głowami. Kapitan specjalnie głowa o to nie bolała, gdyż wysokie kary za niedotrzymanie terminu satysfakcjonowały armatora. Stoczniovcy postanowili zaryzykować. Dewizy

liczą się bardzo a tu zaistniała możliwość podreperowania planu dewizowego zakładu. Szczegółowo rozpracowano plan batalii o zastosowanie nowej technologii i o czas. Zaczął się on liczyć 24 listopada.

Obok stoczniovcw znaczny udział w zaprogramowaniu przedsięwzięcia ma Biuro Projektowo-Technologiczne Morskich Stocznii Remontowych „Prorom” Oddział w Szczecinie. Rozmawiamy z kierownikiem oddziału mgr. inż. Zdzisławem Porczakiem i autorem doku-

(Dokończenie na str. 2)

W wolną od pracy sobotę

CZYNNE BĘDĄ WSZYSTKIE SKLEPY w godz. 12—17 i ZAKŁADY USŁUGOWE w godz. 9—14
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego na terenie miasta Szczecina i województwa. ZAPRASZAMY!

Egz. obow. Reg. 4/78

Przemówienie Edwarda Gierka

(Dokończenie ze str. 1)

wszystkie siły i starania. Radzi jesteśmy, że dla tego dzieła powstaje dziś wielka koalicja pokoju, jednocząca ruchy społeczne i narodowowyzwoleńcze, siły polityczne, wszystkich ludzi dobrej woli powodujących się oddaniem tej najwyższej wartości.

Dostrzegana jest powszechnie i w pełni doceniana postawa Stolicy Apostolskiej, wspierającej swym wysokim autorytetem moralnym i ogólnoludzką, głęboką humanistyczną sprawę. Widzimy w tym nieprzemijającą zasługę osobistą Waszej Świątobliwości.

WASZA ŚWIĄTOBLIWOŚĆ!

POLSKA, państwo o tysiącletniej chlubnej historii, ma szczególny tytuł do wypowiadania się w kwestii sprawiedliwych i pokojowych stosunków między narodami. W dobrej woli niepodległościowych Polacy wypisali na swych sztandarach szczerze hasła: „Za wolność naszą i naszą”. Umilanie wolności nańród nasz zażywał w okresie wojny z hitlerowską agresją bezgranicznie ofiarną i męzną walką swych żołnierzy i partyzantów na odczyszczonej ziemi i na polach bitewnych wielu krajów Europy — pod Lenino, Monte Cassino i w Berlinie. Ceną wolności była zagłada przeszło sześć milionów Polek i Polaków, a wśród nich tysiące zamęczonych przez okupanta duchownych katolickich.

Wychodząc zwycięsko z tej najcięższej próby dziejowej, naród polski podjął budowę nowego życia w swym niepodległym i suwerennym państwie o historycznie uzasadnionych, sprawiedliwych granicach. Pomny nauk historii, wybrał socjalistyczny system społeczny i sprawdzoną orientację w polityce zagranicznej oraz takie sojusze, które dają niezawodne gwarancje bezpieczeństwa i rozwoju. Budowaliśmy na zniszczonych, wśród ruin i mogił. Osiągaliśmy wiele. Dźwignęliśmy na dnie miasta i wsie ze zniszczonych, rozbudowaliśmy przemysł, rozwinięliśmy naukę i kulturę. Każdy Polak ma dziś zapewnioną pracę, a cała młodzież szerokie możliwości kształcenia się. W skali powszechnej realizowane są prawa socjalne, opieka zdrowotna, zaopatrzenie emerytalne. Kształtujemy humanistyczne, oparte na zasadach sprawiedliwych stosunki społeczne. Przywiązujemy wielką wagę do umacniania rodziny i wychowania młodej generacji, do utrwalania wartości moralnych, umiędzynarodowienia kultury i wzajemnej życzliwości w stosunkach między ludźmi.

Wszystko to zostało osiągnięte uporczywą pracą i stanowi przedmiot dumy naszego narodu. Mamy jednakże nadal wiele do zrobienia, aby zaspokoić wciąż rosnące potrzeby społeczeństwa, jego aspiracje materialne i kulturalne. Tym sprawom nasz naród i władze naszego kraju poświęcają wszystkie wysiłki.

W pracy dla Polski, dla jej rozwoju i pomyślności jednocy jest cały nasz naród. Ta patriotyczna jedność, wznosząca się ponad różnice światopoglądowe, jest dla naszego narodu i dla sił politycznych stojących u steru naszego państwa nakazem historycznym i dobrem najwyższym. Kierując się tym, utrwalamy w duchu tradycji polskiej tolerancji stan, którego cechą jest to, że między Kościołem i państwem nie ma konfliktu; mamy wolę współdziałania w urzeczywistnianiu wielkich celów narodowych. Jednocząc nas wszystkich sprawą — jak

to podkreślił wspólnie z prymasem Polski, kardynałem Stefanem Wyszyńskim w komunikacie o naszej rozmowie — jest troska o pomyślność naszej Ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Znana jest w naszym kraju sympatia Waszej Świątobliwości dla Polski, dla naszego narodu. Odważniemy ją, dając wyraz przekonaniu, że sympatia ta zawsze towarzyszyć będzie Polakom, że autorytet moralny

Waszej Świątobliwości i polityka Stolicy Apostolskiej wspierają będą nadal sprawę pokoju i współpracy między narodami.

WASZA ŚWIĄTOBLIWOŚĆ!

PRAGNĘ zwrócić się z prośbą o przyjęcie tej oto rzeźby. Artysta dał jej imię „Oświeceni ska gehenna”. To wiele symbolizuje z przeszłości polskiego narodu i motywów szacunku wobec osoby, której ten dar ofiarujemy.

Przemówienie papieża Pawła VI

(Dokończenie ze str. 1)

jeszcze pozostają niemiennie głębokie i niemiennie żywe.

W naszej pamięci żywy pozostaje zwłaszcza obraz wielkiej i pięknej Warszawy, Warszawy naszej kapłańskiej młodzieży. Niszcząca nawałnica wojny prze waliła się nad nią, gasząc niezliczone życia ludzkie i nie pozostawiając w niej prawie kamienia na kamieniu. Jednakże później wola ludu polskiego — tak boleśnie dotkniętego, lecz nieugiętego, ani przez ten, ani inne trudne momenty swego tysiącletniego bytu narodowego — sprawiła, że naród uznał za punkt honoru uczynić wszystko, aby z prochów na nowo powstało to miasto, symbol jego jedności i jego woli życia. Ktoś, kto dziś patrzy na to miasto, niemal nie może rozpoznać w nim dawnych ran. Ale to nie dlatego, by wymazać wspomnienia straszliwej wojny, a przede wszystkim ostrzeżenia jakie z niej płyną, lecz aby potwierdzić ciągłość historii, tkwiącej korzeniami w stuleciach i skierowanej ku przyszłości, ciągłości, której nie zdolają przerwać nawet najbardziej wyjątkowe wydarzenia, i którą Polska pragnie zachować, pozostając wierna swojej własnej tożsamości narodowej.

I to jest, Ekscelencjo, drugi powód, który sprawia, że Polska jest krajem tak nam drogim, historia Polski bowiem — począwszy od swego zarania — jest głęboko przepełniona chrześcijaństwem. A również i dlatego, że naród polski trwale zachowywał najściślejsze więzy ze Stolicą Apostolską, która z tak wielu powodów pozostaje nam wdzięczna, i która ze swej strony pragnie okazać mu zawsze swoją szczerą i uczynną przyjaźń.

Jeszcze dzisiaj stosunek do Kościoła Katolickiego oraz do Stolicy Apostolskiej — stanowi jedną z cech charakterystycznych życia polskiego, jak Pan, Ekscelencjo, wspominał o tym niejednokrotnie, wyrażając życzenie, aby stał się coraz bardziej poprawny i konstruktywny dla dobra całej wspólnoty narodowej.

Sadźmy, iż możemy ze spokojem stwierdzić, że w milenijnych dziełach pańskiego kraju, znaczonech tak wielkimi i często trudnymi kolejami losu, działalność Kościoła Katolickiego rozwijała się niezmienne w sensie pozytywnym, w interesie narodu — również poza dziedziną ściśle religijną, w szerokości w dziedzinie kulturalnej i kształtowania hartu moralnego narodu, który potrafił pozostać dumny i szlachetny również w chwilach swych najtrudniejszych doświadczeń.

Jestem przekonany, iż możemy wyrazić szczerze zapewnienie, że również dzisiaj Kościół jest gotów wnieść do społeczeństwa polskiego swój pozytywny wkład. Takie jest jego pragnienie i takie jego uzdolnienie, przede wszystkim gdy chodzi o wychowanie w szacunku wartości moralnych, a wśród nich tych wartości, które dotyczą etyki społecznej i oraz ofiarności we współdziałaniu dla wspólnego

dobra, w pracy i wolnym osobistym zaangażowaniu się na rzecz prawdziwego i pełnego rozwoju kraju.

Zostaliśmy poinformowani o inicjatywach, jakie podejmuje Pan, dla opieki nad rodziną, również poprzez troskę o rozwój budownictwa mieszkaniowego dla młodych małżeństw, a także o przedstawionych przez Pana zamierzeniach, dotyczących podniesienia poziomu moralnego młodzieży. To uznanie, jakie okazuje Panu również Kościół w Polsce, oznacza zarazem pragnienie poparcia po dobowych wysiłkach, które odpowiadają naszym głębokim troskom oraz troskom hierarchii pańskiego kraju.

Kościół Katolicki nie prosi o przyjęcie dla siebie, lecz jedynie o prawo postawiania sobie i o to, aby mógł bez przeszkód rozwijać sobie właściwą działalność, zgodnie ze swą istotą i ze swą misją. O tym wszystkim mieliśmy okazję rozmówić w sposób bardziej konkretny podczas rozmowy z Waszą Ekscelencją, rozmowy która dała nam możliwość przystąpienia wspólnie do oceny problemów, dotyczących życia narodu oraz do podkreślenia pozytywnego rozwoju stosunków po między Stolicą Apostolską a Polską. Wyraziliśmy w toku tej rozmowy życzenie oraz — z tej strony — pragnienie współpracy, aby w klimacie nacechowanego zaufaniem stosunków między Kościołem i państwem oraz przy uznaniu właściwych zadań i misji Kościoła we współczesnej rzeczywistości kraju, działał na rzecz tej „jedności Polaków w dziele budowania pomyślności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, co jest również życzeniem Episkopatu.

Tylko w ten zresztą sposób Kościół będzie w stanie pełniej wnieść ów wkład, który pragnie dać i którego oczekuje się od niego. Wkład, który będzie miał tym większe perspektywy, by okazać się skutecznym, im lepsze zaistnieją inne jeszcze warunki, sprzyjające wysiłkom poziomom moralnemu społeczeństwa, począwszy od wychowania i kształtowania młodzieży w szkołach i instytucjach państwowych, aż po warunki środowiskowe i sytuację społeczno-gospodarczą kraju i jego ludności. Z całego serca wyrażamy życzenie, aby trudności napotymane w tej dziedzinie zo stały szybko i w sposób zadowalający przezwyciężone, dla dobra narodu polskiego.

Polska dostąpiła i szczęśliwa leży również w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy.

Z wdzięcznością przyjmujemy te wyrazy uznania, jakie rzeźbił Pan, Ekscelencjo, wypowiedzi pod adresem dzieła, rozwijanego przez Stolicę Apostolską, i przez nas oboje, w służbie pokoju w Europie i na świecie. Ponieważ dzieło to odpowiada głębokiemu przekonaniu o obowiązku, jaki nakłada na nas samo nasze postępowanie, obowiązku odmiennego, lecz nieodłącznego od tego, który zobowiązuje nas do służby Kościołowi Katolickiemu, spra-

(Dokończenie ze str. 1)

jest też przejawem polityki Pol ski Ludowej konsekwentnie umoc niającej jedność wszystkich Polaków.

GODZINA 9.30. Przez Piac Świętego Piotra przejeżdża kolumna aut, na jej czele czarny samochód z biało-czerwoną flagą. Samochody wjeżdżają w ówczesną watykańską przez bramę pod dworną, Żołnierze Gwardii Szwajcarskiej w żółtych mundurach prezentują broń.

Otwierają się drzwi do przyległej biblioteki papieskiej, gdzie oczekuje

papież Paweł VI. W atmosferze powagi, w poczuciu doniosłości zachodzącego wydarzenia następuje wzajemne powitanie i rozmowa w ciszy oczu.

Po zakończeniu rozmowy wchodzi do biblioteki pozostałe osobistości polskie obecne w czasie wizyty w Watykanie. Edward Gierek przedstawia papieżowi swoją małżonkę. Następnie prezentacja papieżowi Tadeusza Wrzesińskiego, Ryszarda Frelika, Jerzego Waszaka, Macieja Szczepańskiego, Stanisława Trępczyńskiego, Kazimierza Szablewskiego oraz urzędników polskiej służby zagranicznej.

Wszyscy obecni zajmują miejsca w fotelach. Polski przywódca wygłasza przemówienie w języku polskim, zaś papież Paweł VI przemawia następnie w języku włoskim.

Następnie wymienia podarunki. Edward Gierek ofiarowuje papieżowi Pawłowi VI rzeźbę w drewnie diuta Antoniego Rząsy symbolizującą gehennę Oświeceni.

Edward Gierek i jego małżonka otrzymują od papieża Pawła VI plakorzebie dzieła wielkiego włoskiego rzeźbiarza Giacommo Manzoni przedstawiającego panoramę Rzymu oraz ozdoby, bogato ilustrowane, opatrzone w skórę wydawnictwo zawierające dzieła Daniego Papieży, również E. Gierkowi i jego małżonce pamiątkowe medale wybite z okazji rocznicy pontyfikatu.

Jeszcze serdeczne rozmowy i ostatnie pożegnania z papieżem, po czym polscy goście w towarzyszywie dyrektora muzeum watykańskiego, Antonio Roncalliego i innych dostojników watykańskich w asyście szwajcarskiej gwardii zostają przeprowadzeni przez niektóre sale muzeum Watykańskiego. Edward Gierek zatrzymuje się przed ogromnym rozmiarów obrazem Jana Michała Pieżowskiego, Leonarda XIII w roku 1853, czyli w dwusetną rocznicę wielkiego zwycięstwa polskiego oręża w odcyśnięciu wiedeńskiej klęski. W ten sposób miał na celu przypomnienie światu sprawy polskiej w ówczesnych latach zaboru.

Mija godzina 12.00 — wizyta w Watykanie dobiega końca. Odejżdżającym gościom z Polski kompania honorowa Gwardii Szwajcarskiej oddaje powoli honor. Po wyjściu z PRACY ODZAWY PAP. Zdzisław Morawski i Waldemar Kedaj piszą: Przed odjazdem do Warszawy Edward Gierek spotkał się z papieżem w siedzibie PRL w Rzymie z dziennikarzami. Na konferencji liczenie przybyli dziennikarze włoscy i korespondenci zagraniczni. Przemówienie papieża i wygłoszenie przez niego przemówienia w telewizyjnie.

PRAGNĘ wyrazić — powiedział na wstępie E. Gierek — szczerze zadowolenie z kończącej się dzisiaj wizyty w Republice Włoskiej.

Nawiązując do złożonej w tym dniu wizyty w Watykanie, Gierek powiedział: data mi ona możliwość osobistego poznania Jego Świątobliwości, dokonania wymiany zdań w interesujących nas sprawach, a także wyrażenia głębokiego uznania, jakim cieszy się w Polsce papież Paweł VI i Jego wyznawcy, a troski o losy Włoch, działania na rzecz trwałego pokoju i współpracy między narodami.

Następnie Edward Gierek odpowiadał na pytania dziennikarzy. Dotyczyły one perspektyw rozwoju współpracy polsko-włoskiej, stosunków Włochan — PRL oraz między państwem i Kościołem w Polsce, jak również perspektyw dalszego rozwoju odprężenia w Europie.

W odpowiedzi na pytania o dalszy rozwój stosunków między PRL a Stolicą Apostolską, E. Gierek stwierdził: Nie jest tajemnicą, że nasze kontakty ze Stolicą Apostolską są aktywne. Oble strażymy w tym samym stosunkom pozytywną ocenę, ich treść i formy ustalone w lipcu 1974 r. stała się coraz bogatsza i będą się nadal rozwijać. Wzrost formy stosunków nie jest przedmiotem sporów między stronami.

Kolejne pytanie brzmiało: Czy przewiduje się przyjazd papieża do Polski. W odpowiedzi E. Gierek stwierdził: Takiego komunikatu nie ogłaszamy. Znana jest sympatia Pawła VI do Polski, znana jego życzliwość i zrozumienie, zarówno historycznych jak i współczesnych polskich spraw. Znamy też szacunek okazywany papieżowi przez Polaków. Wyrażenie to dziś obojętne. Bardzo liczne dowody serdeczności z Polski otrzymują papież z okazji 80-lecia urodzin. Wierzymy, że wielu sił i długich lat pomyślności.

Odpowiadając na pytanie o stosunki między państwem a Episkopatem w Polsce, i sekretarz KC PZPR podkreślił, że wszyscy Polacy, wierzący i niewierzący, są zjednoczeni jednym wielkim celem: rozwojem naszego kraju, podnoszenia poziomu jego życia i pomyślności narodu w co wnoszą wkład również Episkopat. Na pytanie o udział organizacji katolickich w życiu społecznym kraju, E. Gierek odpowiedział, że wystarczy przyjechać do naszego kraju, aby przekonać się, że kwestie te zostają pozytywnie rozwiązywane. Podkreślił także, że nikt, również katolicy, nie może pozwolić na prowadzenie sprzecznej z interesami narodu działalności.

Po zakończeniu konferencji prasowej, Edward Gierek z małżonką i polskimi osobistościami towarzyszącymi udał się w honorowej eskorcie motocyklistów na lotnisko Ciampino.

wie religii i ludzkim prawom jednostek i narodów. Dlatego nieustraszenie zabiegając będzie my nadal i zawsze, tak jak najlepiej pozwolą na to nasze możliwości, ażeby na czas przeciwdziałać konfliktom między narodami, lub by konflikty te znalazły sprawiedliwe rozwiązanie, by zapewnić i udoskonalić niezbędne podstawy pokojowego współżycia między krajami i kontynentami. Wśród nich nie- ostatnie znaczenie mają najbardziej sprawiedliwe światowy ład gospodarczy; porzucenie w seigu coraz groźniejszych abrahaj, również w dziedzinie nuklearnej, jako przygotowanie do stopniowego i zrównoważonego rozbrojenia; rozwój coraz lepszych stosunków gospodarczych, kulturalnych i ludzkich między narodami, jednostkami i grupami stowarzyszonymi.

W tej perspektywie Stolica Apostolska wyraża swoje poparcie i wnosiła swój bezpośredni wkład do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, obecnie zaś jest głęboko zainteresowana tym, żeby Akty Końcowy konferencji — w różnych swoich częściach, które tworzą umiędzynarodowaną całość i z których żadna nie może być bez powodu niedoceniana — doczekała się integralnej i wierniej realizacji ze strony wszystkich sygnatariuszy. Kiedy patrzymy na przeszłe dwa lata, jakie upłynęły od podpisania aktu oraz na blaski i cienie w jego praktycznym stosowaniu, wydaje się nam rzeczą nie mniej konieczną obrócić wzrok i skierować zaangażowanie nie ku przyszłości, tak, aby rezultaty Helsinek oraz lepiej rozwijały dynamiczny potencjał, jaki zawierały w nich wola i wi- zja polityczna uczestników konferencji.

Lierzymy bardzo na wkład Pol ski w sprawę pokoju i dobrej harmonii międzynarodowej. Położone między Wschodem i Zachodem tej szerokiej równiny, aby czyste były polem krwawych walk. Zbyt często — a myślimy zwłaszcza o ostatnim wielkim konflikcie — jest szlachetne pokolenia musiały przez to dotkliwie cierpieć. Oświeceni pozostaje symbolem tej tragedii i agresji, która ją wywołała. Przeto sama historia zdaje się gwarantować, że Polska będzie pragnęła być zawsze — czego Wasza Ekscelencja zechciała nam dać nowe, uroczyste potwierdzenie — czynnikiem pokoju, oraz pomostem zbliżenia i porozumienia a nie teatrem zmagania.

Czyż moglibyśmy zakończyć, Ekscelencjo, piękniejszym życzeniem dla kraju i dla narodu, które są tak bliskie naszemu sercu?

Niech Bóg błogosławi Polsce, aby była zawsze kwitnąca, aby była zawsze kwiśnią, w której, rozwijając się, w wierności swoim tradycjom, które nas tak bardzo z nią łączą, i w zaangażowaniu na rzecz przyszłości, w której towarzyszy jej nasze życzenie.

Proszę Ekscelencjo, o przyjęcie życzeń wszelkiego dobra, które kierujemy również dla pańskiej małżonki i dla wszystkich którzy Panu towarzyszą,



— Tak najczęściej rozwiewa się mit. Maluchy są jednak święcie przekonane, że Mikolaj jest prawdziwy. Starsze, np. cztero- i pięcioletnie mają już wątpliwości. Sprawdzają ciągnąc za brodę.

— Może być kłopotliwa sytuacja, gdy broda się zsunie.

— Rok temu miałam własną, pomalowaną farbą plakatową na biało. Teraz będę musiał uważać.

— Czy do pana przychodził Mikolaj?

— Tak, choć go nigdy nie widziałem. W domu mówiło się, że przychodził nocą i kładzie prezenty pod poduszkę. Dorodzi utwierdzali nas w tym mówiąc, że właśnie widzieli go na drodze, czy wchodzącego do sąsiadów.

— Studenci PAM-u często odwiedzają dzieci w szpitalach, zabawiają je bajkami itd. Czy Mikolaj też będzie o nich pamiętać?

— Tradycyjnie odwiedzi małych pacjentów i wychowanków Domu Dziecka, wręczając im drobne upominki. Uczyni to oczywiście społecznie. Słodycze i zabawki kupimy ze specjalnego funduszu, co prawda.

W „Kurierowej” kawiarence

MIKOLAJ do wynajęcia

DZIECI nie powinny znać treści tej rozmowy. W przeciwnym razie dowiedzą się ku swemu rozczarowaniu, że Mikolaj nie istnieje, że jest nim przebrany student Pomorskiej Akademii Medycznej. W tym roku kilkunastu przyszłych lekarzy będzie wręczać małym prezenty, m. in. Mieczysław Kuzicki, którego zaprosiliśmy do kawiarenki.

Sądziłem, że Mikolaj przyjdzie w długiej, czerwonej szacie, z dostojnie siwą brodą...

— Na to jeszcze za wcześnie. Ujawniając się na ulicy zepsułbym dzieciakom całą zabawę. Ale tu mogę się przebrać, strój mam w torbie.

— O, trudno teraz pana poznać.

— W ubiegłym roku koleży z akademika też nie poznali. Dopiero głos mnie zdradził.

— Czyżby był pan etatowym Mikolajem?

— W pewnym sensie tak.

— Od jak dawna?

— Po raz drugi będę roznosił podarki.

— Jeszcze kilka lat temu nie spotykało się Mikolaja na ulicy czy też w sklepie. Był on postacią symboliczną, lecz nie fizyczną.

— Jak pan widzi, spóździł się studentka wypełnia każda lukę na rynku usług. Początkowo zajmowali się tym studenci Akademii Rolniczej, teraz filia „Bratniaka” przy PAM-ie ma monopol na Mikolaje.

— Mikolaje do wynajęcia?

— Oczywiście. Można nas zamówić do domu na konkretny dzień i godzinę. Prócz tego realizujemy życzenia przedsiębiorstw, rozdajemy prezenty po mieszkaniach i wręczając je na imprezach charytatywnych organizowanych przez rady zakładowe. No i wreszcie zamawia nas WPHW do swych sklepów z zabawkami oraz dom towarowy.

— Czeką więc pana pracowity okres.

— O tak. Podobnie jak w roku ubiegłym, tak i teraz spodziewamy się sporo iluści zamawień. Rzecz jasna nie tylko na 6 grudnia, ale i na każdy inny dzień. Do wielu domów Mikolaj przyjdzie np. w wigilię Bożego Narodzenia.

— Iu panów przeobrazi się w dziadka z workiem pełnym podarków?

— Oczywiście, może jedenastu. Probiem jednak w tym, że mamy, to znaczy „Bratniak” ma tylko trzy kostiumy.

— Nie prostszego, trzeba uszyć nowe.

— Ba, ale z czego. Od dłuższego czasu szukamy po sklepach czerwonego aksamitu, lub czegoś w tym rodzaju. Daramy trud. W skrytości ducha marzymy o pomocy „Dany” albo jakiejś spółdzielni odzieżowej.

Podobny kłopot mamy z brodami i perukami. Na szczęście niektórzy zamawiające Mikolaja przedsiębiorstwa dysponują własnymi strojami. Inaczej byłby zupełnie kłopot.

— Okazuje się, że niełatwo być dziś Mikolajem.

— Ale za to frajda wielka. Żeby pan widział burie dzieci, gdy im wręczamy prezenty.

— Jak reagują widząc Mikolaja?

— Rozmaitości. Oczywiście są odpowiednio przestraszone czy też speszzone. Inne aż skaczą z radości. Bardziej odważni maluchy podchodzą śmiało, odpowiadają na pytania, recytują wiersze, nawet śpiewają piosenki. Mikolaj w domu — to cały ceremoniał.

— Czy wszystkie wierzą w jego istnienie?

— A pan wierzy?

— Do czasu, gdy podejrzałem swojego tatę przebiegającego się w sąsiednim pokoju.

da niewielkiego, ale zawsze. Pieniądze na ten cel mamy z Rady Uczelnianej SZSP i „Bratniaka”.

— Gdzie można zamówić Mikolaja?

— W filii „Bratniaka” przy ul. Dunkowskiej telefon 821-814. Zgłoszenia są przyjmowane codziennie w godz. 8-14 i 13-15.30, także jutro.

(jas)



(Foto: Z. Jodkowski)

Opowieści szczecińskich ulic

Jak plac parad PRZEMIENIŁ SIĘ W DEPTAK

NIEDŁUGA, lecz jakże wielkomięjska. Na tyle szeroka by doskonale po-

mieścić wartką strugę pojazdów, o ciągłe ludnych chodnikach. Tu częścieli niż gdzie indziej w Szczecinie słychać różnorodny gwar, choć przecież obokokrajowy w mieście Gryfa są stałym elementem portowego krajobrazu. Słowem — aleja dająca jakąś esencję Szczecina tym, którzy widzą gród po raz pierwszy.

W wieku XVIII pojawiła się na mapie najpierw jako droga oddzielająca miasto od koszar i warowni, potem jako rozległy, wydłużony plac wojskowych parad. Tu właśnie musztrowano zażarcie pruski garnizon, który później wobec wielokrotnie mniejszego oddziału Francuzów... skapitulował bez jednego strzału. Drogę zwano więc Placem Parady, choć charakter placu z wolna zatracił, przekształcając się w aleję spacerową. Za czasów pobytu wojsk napoleońskich tą właśnie aleją śmigali szwadrony kawalerii, powozy francuskich dostojników z przybranymi w pióra i wstążki damami u boku. Na samym skrajach miasta powstał w ten sposób modny „deptak”.

Zapewne już wtedy istniał

klasycystyczny pałacyk u

zbiegu al. Niepodległości z ul. Bogurodzicy. Wprawdzie dzi-

siejsza elewacja budowli powstała dopiero w końcu XIX

wieku, uważa się, że była to po prostu przebudowa starszego obiektu. Tak czy owak —

właśnie ów pałacyk PKO jest najstarszym budynkiem na al. Niepodległości.

Latem 1945 roku ożył ogromny, neogotycki gmach pocztowy. Wprowadzili się doń

szczecińscy łącznościowcy, samodzielnemu remontując wypalone wnętrza, ociealając to, czego nie zdołał strawić ogień i nie

zdążyli spłądować szabrownicy. Bieczenny wówczas sprzęt

telekomunikacyjny — stano-
wieniekie, podniszczone lecz

jeszcze nadające się do użytku urządzenia telefoniczne. Dzięki

nim właśnie udało się w szyb-
kim tempie uruchomić łączność

telegraficzną i telefoniczną z centrum kraju.

Budynek na pewno ciekawy i nawet w swej ponurości ma-

lowńczyk leż w gronie zabytków — młodzieńszek. Dzie-

więtnastowieczne budownictwo reprezentujące styl tzw. histo-

ryczny dopiero niedawno otrzymało architektoniczną no-

bilistację. Najbardziej niejedno-

znaczne, że niektóre

rzy przewodnicy po Szczecinie,

przewodzący grupy wycieczkowe pod kwaterną dyrekcji łączności

by pokazać „średniowieczny pałac gotycki”.

Najznakomitszym zakładem przemysłowym przy tejże alei

jest oczywiście fabryka dżin-
sów „Odra” — słynąca daleko

poza Szczecinem i poza granicami kraju. Zakład jest jed-
nym z powojennych pionierów,

lecz na dobre przebił się do

czołówek krajowej stawiając

kilkanaście lat temu właśnie

na młodzież i jej gusty.

BOGATE tradycje szczeciń-

skiej gastronomii (nie zawsze

były chlubne, ale były...) kon-

tynuuje „Atlantyka” — ostat-

nio schlebająca podniebieniem

zwoleńników dżicyzmy. Lokal

odegrał dość znaczną rolę w

obyczajowym życiu Szczecina.

Był szacowną restauracją dla

smakoszy, grzeszną, zakazaną

atrakcją. Te obydwa wielecia

kolejno przeżył pod nazwą

„Bajka”. W latach pięćdziesią-

tych była to raczej ostatnia z

„bajek z 1901 nocy”. Potem

podupadła reputację jadlo-

dajnia zaczęła poprawiać.

Przyszła kolej na następną

specjalność gastronomiczną —

ryby, stąd i „Atlantyka”, aż

ostatnio sięgnięto po dżicyzmy.

Architektonicznie rzecz

biorąc jest to najbardziej stylowa

ze szczecińskich restauracji, ze

wspaniałą secesyjną boazerią.

Poza tym al. Niepodległości

żyje wielkim handlem — od

zwitu do zupczu. Na jej

krańcu znajduje się bowiem

huczący gwarem supermarket

„Posejdon”. To również jeden

z bardziej charakterystycznych

gmachów Szczecina, choć ar-

chitektonicznie wyjątkowo ma-

ło urodziwy. Otóż ten dom to-

warowy (a raczej budynek na

przeznaczony początkowo miał

inny adres. Al. Niepodległości

bowiem poza Bramą Portową

nie sięga.

Trudno dziś chodzić po

Szczecinie nie zahaczając o al.

Niepodległości. Nie dlatego, że

zmusza do tego układ komunika-

cyjny miasta, ale po prostu —

aleja ma w sobie coś ciągnie nas

tam nieodparcie. (ław)

System sterowania przyrodą

Przerzut wody

czepie się jej bezpośrednio z je-

ziora, lecz ujęcia te dzięki prze-

szacalności gruntu, wywierają tak-

że zdecydowany wpływ na poziom

lustra wody. I wreszcie przyznaj-

kojmy: zbiornik nowogardzki po-

siada wyjątkowo ubogą glebę.

Temczasem intensywna produkcja

rolna na tym terenie powoduje

systematyczne obniżanie wilgoci

w glebie i rośliny czerpią ją z głębi

gruntu.

RZECZ jasna nie skończyło się

tylko na konstatacji faktów i po-

stawieniu diagnozy. Specjaliści ze

szczecińskiej Pracowni Centralnego

Bureau Studiów i Projektów Budow-

konali w ciągu 18 miesięcy (skrac-

ając o 13 miesięcy cykl norma-

tywny) załoga Rejonowego Przed-

siębiorstwa Melioracyjnego w No-

wogardzie.

Sepólna ma — poza okresem let-

niej suszy — spore nadwyżki wo-

dy spływającej bezzęcznie do

rzezi Uklei i stamtąd Regą do mo-

rz. Odpowiednie sterowanie prze-

pompowni pozwoli na celowe ich

wykorzystanie dla zasilania Jezio-

ra Nowogardzkiego i okolicznych

terenów rolniczych. Oczywiście —

bez szkody dla samej Sepólny.

Kilka celów przyswiewało przed-

sięwzięciu. Przede wszystkim było

to dążenie do stabilizacji lustra

wody w Jeziorze Nowogardzkim, co

wywrze poważny wpływ na ochro-

nę środowiska naturalnego. Zapew-

ni także odpowiedni zapas wody

dla miasta i przemysłu. Warto do-

dać, że ta, która zużyje się pod-

czas produkcji w Zakładach Prze-

mysłu Ziemiannego nie jest

bezwzględnie stracona. Wraca ona

kanalami do Jazu powyżej prze-

pompowni. Ścieki przemysłowe

użylniają glebę w okolicy i po ich

STAN Jeziora Nowogardzkie-
go od dawna budził zanie-

pokojenie mieszkańców tej

części Ziemi Szczecińskiej.

Nawet nieuzbrojonym okiem moż-

na było tu dostrzec stałe i syste-

matyczne obniżanie się lustra wo-

dy i cofanie brzegu. Czyżby temu

zbiornikowi wodnemu groziło wy-

suchnienie?

Do pracy wkroczyli specjaliści.

Obserwacje okolicznych mieszkań-

ców znalazły potwierdzenie w fak-

tach. Stwierdzono, że w ciągu mi-

lioniowych 3-4 lat lustro wody od-

dało się od linii brzegowej o 7

do 10 m odsłaniając wstydliwe

tajemnice wielu kierowców, które

zostały już w przeszłości zasypane

śmieciami, wrzucając je po prostu do

jeziora. Ponadto stwierdzono, że w

ciągu lat 1973-78 poziom wody ob-

niżył się o 1,5 m. Ponieważ w

bokosie tego zbiornika jest ponoć

znaczna (17 m w niektórych punk-

tach) całkowite wyschnięcie mo-

nie groziło, ale — gdyby dąleł do

Jeziorka, Nowogardzkie mogłoby się

przekształcić w... kilka sąsiadujących

ze sobą „czek”. Fachowcy ustalili przyczyny tego

stanu rzeczy. Otóż przede wszyst-

kim zwinia... susza. Ale nie był

to czynnik jedyny. Równocześnie

bowiem zwiększył się pobór (o 1

mln m sześciu) wody z jeziora przez

przedsiębiorstwo Szczecińskich Za-

kładów Przemysłu Ziemiannego, któ-

re zasilane w Nowogardzie, któ-

re zużywa ją do celów produkcyj-

nych i mycia kartofli. Zwie-

kszyło się także zużycie wody do

celów miejskich. Co prawda nie

PONAD 200 PSYCHIATRÓW, PSYCHOLOGÓW I SOCJOLOGÓW z całego świata zebrało się na początku września w amerykańskim mieście Swansea na pierwszą konferencję, poświęconą „MIŁOŚCI I POZADANIU”. Wystuchano szeregu referatów, poświęconych takim sprawom, jak sposoby mierzenia miłości, czy romantyczne wyobrażenia o miłości wpływają na naszą osobowość oraz jak kobiety i mężczyźni różnią się w ocenie miłości. Pieter Warr, korespondent THE SUNDAY TIMES, przed rozpoczęciem konferencji odwiedził kilka „laboratoriów miłości”, które w ostatnich 2 latach stały się popularne w USA. W artykule, opublikowanym w cytowanej gazecie, Watson pisze o kontrowersyjnych odkryciach tych placówek. Poniżej zamieszczamy przekład artykułu.

PRZED dwoma laty senator William Proxmire zainicjował przyznanie dość unikalnej nagrody za działalność naukową. Co miesiąc zaczęło przyznawać pewną sumę za najbardziej bezsensowną pracę, na którą zmarnotrawiono najwięcej państwowych pieniędzy. Proxmire jako pierwszą nagrodził pracę, popieraną przez Amerykański Instytut d/s Naukowych o poświęconą badaniom miłości romantycznej. Senator oświadczył: „Jestem przekonany, iż 200 milionów \$ Amerykanów przynajmniej, aby pewne dziedziny życia w dalszym ciągu pozostały własnością prywatną; przede wszystkim wcale nie chcemy wiedzieć dlaczego mężczyźni zakochują się w kobietach i odwrotnie”.

Pod względem politycznym, Proxmire oczywiście miał rację. Nie wszyscy jednak zgadzają się z opiniami senatora. Dr Ellen Berscheid, psycholog, autorka cytowanej pracy, zareplikowała: „Myślę, że senator poznał dokładnie statystyki rozwodów w naszym kraju i rozumiem, iż właśnie brak miłości najczęściej prowadzi do rozwodu. O ile wiem, rozwodził się o ostatnio pogodził ze swą drugą żoną. Powinien więc wiedzieć — lepiej niż ktokolwiek inny — dlaczego wszyscy musimy poznać determinanty uczucia”.

„DETERMINANTY UCZUCIA”... Czy po takim żargonie ktokolwiek może sobie wyobrazić psychologa, szepczącego siodłkę miłości? Studiowanie ich — to już zupełnie inna sprawa. Dr Glen Wilson, organizator konferencji w Swansea, psycholog z Londyńskiego Instytutu Psychologii, współautor książki „Tajniki miłości”, jest zdania, iż kwestia badania zarówno miłości jak i uczucia symbolizują stanowiąc najbardziej znaczącą sferę nowoczesnych odkryć naukowych w psychologii.

Jak do tej pory wyniki prac dr Berscheid i jej kolegów nie zmieniły na lepsze stosunków małżeńskich, jednakże zainicjowały nową dziedzinę dość oryginalnych badań: w Chicago zaprogramowano komputer, który od tej pory będzie udzielał wszelkich wyjaśnień na temat „procesu zakochiwania się”. W Bostonie naukowcy, posiadający licencje „zawodowych pomocników”, podgadują kochając się pary, śledząc zakochanych przez dziurki od klucza, jednostronne lustro, aby liczyć ile razy trzymali się za ręce, ile razy spojrzeli sobie w oczy. Najdziwniejszy eksperyment zainicjował jednak Timothy Brock z Ohio, wynalazca niesamowitej „maszyny do fizycznego wywoływania uczucia przyjemności”. Jest to fotel elektryczny, który w momencie podłączenia do sieci, zaczyna falować jak niektóre ze starych łóżek w tradycyjnych hotelach. Krzysztof Brocka rzeczywistość daje uczucie przyjemności i zostało zaprojektowane po to, by osiągnąć doznań, które powinny zrodzić się z kontaktu z partnerem w innych okolicznościach.

Badacze miłości oczywiście wcale nie bronią swych metod. Krytykom wyjaśniają, iż poeci i pisarze już od wielu wieków oferowali kontrowersyjne recepty miłości. Dlatego też — twierdzą — nadchodzi czas, aby naukowcy zabrali głos w tej sprawie i wypowiedzieli się na temat tajemnic miłości. Badania rozpoczęły od problemu „wstępnego flirtu i zakochania”.

WYNIKI eksperymentów są dość pesymistyczne; sugerują one, iż w naszych działaniach przede wszystkim kierujemy się cunizmem i egoizmem. Badania pierwszych dni miłości wykazały przede wszyst-

obrażenia o tym, jakie cechy posiadają miłość jego potencjalny partner; są to — jak pisze Glen Wilson w swej książce — „listy warunków”. Co więcej, zdajemy sobie także sprawę z naszych „warunków” i dlatego też można do prowadzić do „równania”, określając swego odpowiedniego partnera.

NAUKOWCY wykazali, iż człowiek jest raczej skłonny szukać współtowarzyszy życia w gronie

naj się nieporozumienia. Badaczka przewiduje, iż perspektywy prowadzenia ich małżeństwa nie są najlepsze. Obecnie dr Schuman prowadzi w tej sprawie szczegółowe badania.

W CZASIE małżeństwa wygląd zewnętrzny w dalszym ciągu odgrywa poważną rolę. Bez względu na to, co pisze się w gazetach, ludzie atrakcyjni tworzą o wiele bardziej dobrane pary (naukowcy zwracali się do badanych, aby

Najbardziej powszechną przyczyną rozjęcia się jest wzajemny brak zainteresowania — nuda. O wiele częściej kobiety zrywają jedną miłość, aby zakochać się w kimś innym (32 proc. pań czyni właśnie w ten sposób, podczas gdy tylko 15 proc. panów rzuca partnera dla kogoś innego). A jedyna kobieta o wiele dłużej lecząc zranione serce...

Warto zauważyć, iż — jak do tej pory — psychologowie nie wy-

Kocha, lubi, szanuje?

Laboratoria miłości



kim dwie rzeczy: po pierwsze, że wygląd zewnętrzny nie jest sprawą najważniejszą, jednakże w wielu, zbyt wielu przypadkach decyduje o wszystkim. W czasie jednego z eksperymentów, w czasie „komputerowego doświadczenia” (osoba, która zgłosiła się na badania

Czy przeciwieństwa się przyciągają?

KRÓTKO można powiedzieć: NIE. Badania przeprowadzone przez jeden z komputerów wykazywały, iż im więcej wspólnego mają ze sobą partnerzy, tym bardziej prawdopodobne jest ich małżeństwo. Podobnie stało w przedstawionych poniżej dziedzinach — a nie uzupełnianie się — decydują o powodzeniu związku:

- ▲ zainteresowanie sportem
- ▲ wzrost
- ▲ umiowanie sztuki i muzyki
- ▲ potrzeba czułości
- ▲ osobowość dominująca — osobowość uległa
- ▲ spokój — napięcie psychiczne
- ▲ trzeźwość — beztroska.

przekazywano bilet wstępu na zabawę, pod warunkiem, że na cały wieczór zaakceptuje partnera wybranego przez organizatorów), badani wyrobiali sobie opinie o partnerze już w pierwszej minucie spotkania, przy odbioru biletów na zabawę. Dopiero później brano pod uwagę inteligencję, osobowość i umiejętność zachowania się towarzyszy zabaw.

Kiedy po pewnym czasie zwrócono badanym kwestionariusze, które miały wykażać jak daleko podobali im się nowi partnerzy, lub czy po pierwszym spotkaniu doszło do następnych, okazało się, iż przede wszystkim kładli się w głąb zewnętrzny. Inne sprawy nigdy nie były brane w rachubę. O wiele mniej romantyczne serie eksperymentów wykazały, iż potencjalni kochankowie już w momencie zakochiwania się, zaczęli (być może nieświadomie) „do bić targu”.

Każdy z nas posiada pewne wy-

ludzi do siebie podobnych, przynajmniej zewnętrznie. Połowdawała to wyniki „folela” Timothy Brocka, który swym falowaniem, odczytującym na posłakach, sprawiał przyjemność wszystkim ludziom, którzy zechcą z niego skorzystać. Ludzie mogą jednak w różnym stopniu przekazywać to samo uczucie; odkrył to także Brock, stwierdzając, iż największą przyjemnością można sprawić partnerowi, który jest do nas podobny.

PO pierwszym spotkaniu zaczyna się proces rodzenia się miłości; zaskakującym odkryciem był jednak fakt, że kobiety o wiele mocniej kochają od mężczyzn — i o wiele częściej zakochują się „na ślepo” — jednak mężczyźni o wiele szybciej zaczynają odczuwać miłość. Dotyczy to jednak tylko młodych ludzi. Po dwudziestu co mężczyźni są o wiele bardziej kochliwi od pań.

We wszystkich przypadkach kobiety w sprawach miłości są o wiele praktyczniejsze. O wiele rzadziej wychodzą za kogoś znajdując się niżej w hierarchii społecznej — mówiąc żargonem psychologów — co sugeruje, iż niezbyle często dają się „ponieść” miłości.

Zaręczyny w dalszym ciągu stały się pewnym etapem miłości, jednakże jego znaczenie jest inne dla różnych ludzi. Marion Schuman twierdzi, iż zaręczony pary można podzielić na trzy kategorie — „idealistów”, „realistów” i „pesymistów”. Prawie dwie trzecie zaręczonych to „idealisci” — kiedy zadawano im pytania, odpowiadali niezgodnie z prawdą, iż ich narzeczoną (-ną) są o wiele podobniejsi do nich niż było w rzeczywistości, że o wiele bardziej niż faktycznie podzielała ich poglądy oraz w większości przypadków byli nieświadomi jakichkolwiek konfliktów. Jedna trzecia to realisci — ci z kolei doskonale zdają sobie sprawę z poglądów, nadziei i osobowości partnera. Pesymisci wyobrażają sobie, że różnica między nimi a przyszłym współmałżonkiem są o wiele większe, niż się wydaje w rzeczywistości.

Dr Schuman przekonała się, że pary idealistów o wiele mniej rozmawiają ze sobą i od tego zaczy-

oceniali stopień „szczęśliwości” znanych małżeństw i atrakcyjność obydwo partnerów”.

Małżeństwa, w których kobieta jest atrakcyjniejsza są szczęśliwsze — wygląd męża jest o wiele mniej ważny. Później, gdy młoda uroda kobiety, niknie także jej szczęście. Nie odnosi się to do mężczyzn.

„BADACZE MIŁOŚCI” zajmowali się także poważnie innym problemem — czy kochankowie powinni być podobni do siebie, czy też uzupełniać się wzajemnie? Czy obydwo powinni posiadać osobowość dominującą, czy też jeden z partnerów powinien podporządkować się drugiemu? Jak wynika z przedstawionego obok diagramu, kochamy ludzi, którzy w pewien sposób są do nas podobni. Przeciwnieństwa się nie przyciągają...

Wygląd prowadzi niewątpliwie także do załamania miłości. Elaine Walser, znany badacz, biorąc udział w spotkaniu w Swansea odkryła, że atrakcyjniejszy partner o wiele częściej może zdradzić, o wiele wcześniej i więcej razy od swego brzydkiego współmałżonka. Co więcej, kobiety częściej niż mężczyźni sprawiają ból partnerowi.

flumaczyli nam jeszcze czym właściwie jest miłość. Przynajmniej próbują to uczynić. I tak np. wiele eksperymentów wykazało, że kobiety są o wiele mniej romantyczne w poglądach na miłość i bardziej pragmatyczne.

Kanadyjka Karen Dion, która przeprowadziła posiedzenie w Swansea przekonała się, że osobowości defensywne — ludzie, którzy zawsze starają się usprawnić swoje postępowanie — o wiele częściej spotykają się z niezadowolonymi miłośnikami. Jednym z największych osiągnięć naukowiec jest jednak odróżnienie miłości od sympatii.

Zick Rubin z Bostonu wynalazł nawet skalę, którą mierzy się do uczucia; odkrył on, że miłość i sympatia w odczuciu mężczyzny są o wiele bliższe niż w przekonaniu kobiet. Mężczyźni są o wiele szczęśliwsi w momencie, gdy się zakochują; kobiety w stanie odczuwać panowie, jednakże kochają także inne kobiety o wiele silniej niż mężczyźni mężczyzn.

BYC MOŻE seminarium na temat „romantycznej miłości” w Swansea rozwiązało te problemy. Warto jednak zauważyć, iż przesuwanie akcentu psychologów z seksu na miłość stanowiło pozytywną oznakę, podobnie jak i uznanie, iż jeśli ktoś ma problemy z przezwyciężeniem, nie zawsze mają one podłoże seksualne.

W Indianie zorganizowano niedawno kursy dla „zniechęconych partnerów” — ludzi, którzy są zbyt nieśmiały lub skryci, aby nawiązywać kontakty z przedstawicielami drugiej płci. W Chicago zainicjowano program komputerowy o nazwie „Łączność”. Polega on na symulowaniu „procesu wzrostu wzajemnej atrakcyjności”. Osoby, które biorą udział w programie, nie znają swego wybranego przez komputer partnera; maszyna „łączy” parę, opracowując program wzajemnego stosunku badanych osób, które jeszcze się nie spotkały. Do piero gdy komputer wykaże, iż badani zaczynają się kochać, można doprowadzić do ich spotkania. Jeśli partnerzy nie przypadają sobie do gustu — zoszczędzają sobie czasu...

Od tego, czy w tym momencie wzruszyłeś ramionami zależy, czy potrzebujesz pomocy, czy też możesz obejść się bez komputera.

Jak reagujemy na złamane serce?

PRAWIE połowa osób, które niedawno rozstały się z partnerem, nie odczuwa żadnych negatywnych skutków zerwania. Wiele osób — szczególnie te, których partnerzy pierwsi przestali się interesować drugą stroną — przechodzą jednak katusze. Tabela przedstawia sposób reagowania na kres miłości zarówno kobiet jak i mężczyzn.

REAKCJA	MĘŻCZYZNI	KOBIETY
Chodzenie na miejsce znane ze wspomnień	11%	10%
Próby doprowadzenia do spotkania	6%	4%
Marzenia o przypadkowym spotkaniu	6%	8%
Sny o utraconym partnerze	16%	11%
Sympatia lub niechęć do osób, podobnych lub niepodobnych do partnera	6%	5%
Przechowywanie pamiątek	7%	11%
Czytanie starych listów	7%	9%

Z myślą o wiosnie

Memoriały niedzitelne
Rozmowa na wysokim szczeblu

ZASTANAWIAM się komu św. Mikołaj przyniesie we wiołach upominki, czyli robię taki — na domowy użytek — bilans „ma” i „winien”. W podsumowaniu wychodzi różnie, ale przecież z takiej okazji wypada okazać gest i serce. Jednym słowem — amnestia! Każdy coś komuś dostał, mimo że był czasami niegrzeczny, opuścił się w nauce, piut do zupy czy nie chciał ogłodać „Sódekim”.

Jeśli jednak na gruncie rodzinny zdobyć się mogą na wielko-wszelkie grzechy i grzeszki — tym bardziej że żona i dżiki na kłęcz kach obiecują poprawę — to już

Ponad 900 drzew
wyleczono w br.
w Warszawie

WARSZAWA. Ponad 900 drzew rosnących w warszawskich parkach oraz na skwerach i ulicach przeszło w br. kurację utrwalającą lub zabieg chirurgiczny. Leczeniem drzew zajmuje się specjalny zespół pracowników miejskiego przedsiębiorstwa „Zielona Warszawa”, który ostatnio skoncentrował swoje prace na terenie Ogród Saskiego, na sto-kach Cytadeli oraz w parku otwo-kim.

Powszechne „dolegliwości” warszawskich drzew — to próchnica i tzw. posusz. Warto podkreślić, że w stolicy zaprzestano już „betono-wania” pal spichających się w otwo-ku. Działalność polegała na otwarciu, a zamiast wypełniania drzew stosuje się specjalne masły oraz pre-paraty chemiczne zabezpieczające przed rozwojem szkodliwych owadów. Zespół MPRO to 16 specjalistów, w tym 10 w podziemiu, a reszta to pracownicy terenowi. W tym roku wyleczono ponad 900 drzew, w tym 100 w podziemiu, a reszta to pracownicy terenowi. W tym roku wyleczono ponad 900 drzew, w tym 100 w podziemiu, a reszta to pracownicy terenowi.

JUŻ NIEDEŁUGO na fałszywych produkach szczytów „Dany” wędrują pierwsze ubiory z kolekcji przygotowanej na wiosnę i lato przyszłego roku. Zakład jak zwykle dotrzymuje kroku modzie, wśród nowości dominuje styl sportowy i folklorystyczny.

Szczególnie efektowne są zeszławy sportowe, sztywne i tekstu-riety. Na zdjęciu widniały ubiory z kolekcji przygotowanej na wiosnę i lato przyszłego roku. Zakład jak zwykle dotrzymuje kroku modzie, wśród nowości dominuje styl sportowy i folklorystyczny.

◆ Pionier — aby wspomnieć ◆ Młodym — aby wiedzieć ◆

Przed 30 laty
„Kurier” pisał...

A OD 1 sierpnia do 30 listo-pada br. zawieszono do portu szczytów szczytów „Dany” wędrują pierwsze ubiory z kolekcji przygotowanej na wiosnę i lato przyszłego roku. Zakład jak zwykle dotrzymuje kroku modzie, wśród nowości dominuje styl sportowy i folklorystyczny.

A PRZED rokiem — powie-dział „Kurierowi” dyr. Ubez-pieczalni Społecznej, p. Chra-busiewicz — na świadectwa wydawaliśmy 3 mln zł miesię-cie, obecnie wydajemy 45 ml-lionów. Nie mieliśmy fachow-ców, zaczęliśmy więc szkole-nie i prowadzimy je nadal. Jeszcze za mało mamy lekarzy, zwia-szcza na terenie województwa, gdzie pomoc ubezpieczonych o-plecamy głównie na systemie lekarzy domowych, choć uważamy, że najważniejszą jest tworzenie dużych ambula-toriów. W Szczecinie mamy ich dwa, staramy się uruchomić trzeci, najprawdopodobniej na Porcie. Unikamy błędów zaszczepienia, podania w sprawie świad-czeń z tytułu ubezpieczeń, że te Szczecinie, zaliczamy w ciągu 2 dni, najwyżej do ty-godnia, a te z terenów wojewo-dztwa do 10 dni.

A NIEZŁADNE od robot związanych z odbudową zoco-tyńskich stoczni „Gryf” i „Odra” rozszerzają zakres działal-ności produkcyjnej. „Odra” o-stаточно wykonała prace na-stawki „Narew”, zmontowała 3 dźwigów na nabrzeżu „Asso-na” i wykonała prace konser-wacyjne 6 dźwigów. „Gryf” wy-montował i zjechał z nabrzeża naprawę 2 holowników — „Duchyczki” i „Tella”.

A MŁODZIŻ akademicka re-krutuje się przeważnie z tych warstw społecznych, które nie mogą sobie pozwolić na do-robki z powodu braku do-

mów akademickich i pomocy naukowych. A i ci, którzy się gnieżdżą w domach akademickich, często z braku kasy nie mogą sobie pozwolić na do-robki z powodu braku do-

A PRZED rokiem — powie-dział „Kurierowi” dyr. Ubez-pieczalni Społecznej, p. Chra-busiewicz — na świadectwa wydawaliśmy 3 mln zł miesię-cie, obecnie wydajemy 45 ml-lionów. Nie mieliśmy fachow-ców, zaczęliśmy więc szkole-nie i prowadzimy je nadal. Jeszcze za mało mamy lekarzy, zwia-szcza na terenie województwa, gdzie pomoc ubezpieczonych o-plecamy głównie na systemie lekarzy domowych, choć uważamy, że najważniejszą jest tworzenie dużych ambula-toriów. W Szczecinie mamy ich dwa, staramy się uruchomić trzeci, najprawdopodobniej na Porcie. Unikamy błędów zaszczepienia, podania w sprawie świad-czeń z tytułu ubezpieczeń, że te Szczecinie, zaliczamy w ciągu 2 dni, najwyżej do ty-godnia, a te z terenów wojewo-dztwa do 10 dni.

A NIEZŁADNE od robot związanych z odbudową zoco-tyńskich stoczni „Gryf” i „Odra” rozszerzają zakres działal-ności produkcyjnej. „Odra” o-stаточно wykonała prace na-stawki „Narew”, zmontowała 3 dźwigów na nabrzeżu „Asso-na” i wykonała prace konser-wacyjne 6 dźwigów. „Gryf” wy-montował i zjechał z nabrzeża naprawę 2 holowników — „Duchyczki” i „Tella”.

A MŁODZIŻ akademicka re-krutuje się przeważnie z tych warstw społecznych, które nie mogą sobie pozwolić na do-robki z powodu braku do-

A PRZED rokiem — powie-dział „Kurierowi” dyr. Ubez-pieczalni Społecznej, p. Chra-busiewicz — na świadectwa wydawaliśmy 3 mln zł miesię-cie, obecnie wydajemy 45 ml-lionów. Nie mieliśmy fachow-ców, zaczęliśmy więc szkole-nie i prowadzimy je nadal. Jeszcze za mało mamy lekarzy, zwia-szcza na terenie województwa, gdzie pomoc ubezpieczonych o-plecamy głównie na systemie lekarzy domowych, choć uważamy, że najważniejszą jest tworzenie dużych ambula-toriów. W Szczecinie mamy ich dwa, staramy się uruchomić trzeci, najprawdopodobniej na Porcie. Unikamy błędów zaszczepienia, podania w sprawie świad-czeń z tytułu ubezpieczeń, że te Szczecinie, zaliczamy w ciągu 2 dni, najwyżej do ty-godnia, a te z terenów wojewo-dztwa do 10 dni.

A NIEZŁADNE od robot związanych z odbudową zoco-tyńskich stoczni „Gryf” i „Odra” rozszerzają zakres działal-ności produkcyjnej. „Odra” o-stаточно wykonała prace na-stawki „Narew”, zmontowała 3 dźwigów na nabrzeżu „Asso-na” i wykonała prace konser-wacyjne 6 dźwigów. „Gryf” wy-montował i zjechał z nabrzeża naprawę 2 holowników — „Duchyczki” i „Tella”.

A MŁODZIŻ akademicka re-krutuje się przeważnie z tych warstw społecznych, które nie mogą sobie pozwolić na do-robki z powodu braku do-

w przypadku innej mojej wielkiej miłości, Szczecina z przyległościami, nie potrafił być tak wyrozumi-my. Napisalem więc do Mikołaja obszerny list, w którym pro-szę go o uwzględnienie w swoim ba-gażu, który przylatuje do mnie 6-go grudnia, także poznańskie li-sty różne. Wracam do wspólnie kilku osobom (oraz instytucjom), szczególnie „zasłużonym” w dzie-lu „umiana życia” współwzrostu-lom. Znaczną ich część przedsta-wili mi już we wczorajszym (czwartkowym) „Kurierze”, dal-szych będziemy równie konse-kwentnie pokazywać „Aż do skut-ku, aż do skutku!” — jak mawia Naczelny. Ale ja mam także swo-ją przynależność. Lista prywatna — ale sprawy publiczne.

Oczywiście, można by zacząć od handlu, ale woł nie zaczynać. Po pierwsze — kłó się, po dru-gie — handel się sora, po trze-cie — towarów jakoby przybyło, po czwarte — a, to już może tajem-nica... Teraz wroło by nieco o bu-downictwie mieszkaniowym. Wiel-ka sprawa i mniejsze, niż planowa-no i obiecywano, osiągnięcia. Komu różę? Mikołaj (i dyrektor SZB) będą już wiedzieli. Dodać ko-wa węża dla wszystkich niedo-robków, po których nieradko semi lokatorów muszę usuwać.

Aby nie odchodzić zbyt daleko od lych tematów, zalewamy na-jednym zomachem trzy konkretne przykłady: „historyczny” budowie

ze względu na temat, ale i na... teatr, który tym razem znowu „chwycił”.

LEKSIKON TOWSTONOGOWY, reżyser, wystawili Gor-kię, tradycyjnemu, dosłownie, realistycznie. I tak jak spraw-dziliśmy artysty mianującego się nowatorami — jest znowo elementarnego rzemiosła, tak w tym wypadku zobaczy-liśmy aktorów Teatru Współ-czesnego w nietypowej dla nich sytuacji scenicznej: przecharak-teryzowanych, sklonionych do-cinkowych wcielenia się w in-nych ludzi. Zamianowaniem to-wstogowa było takie pokiero-wanie zespołem, by pan X nie pokazywał, jak wyobraża sobie daną postać, ale aby postać determinowała pana X na sce-nie.

Zamiar ten przyniósł zaskaku-jący rezultat: teatr całkowicie odmieniony, teatr w daw-nym stylu usuwający tylko jedną ścianę przed widzem, który podlegał wydarzeniom sceni-cznym. Uważam, że niech dobrze znani nam aktorzy, w sumie

Galerii Malarstwa Współczesnego na rogu pl. Żołnierza i ul. Słom-kińskiej, z nieco mniejszą „me-tryką” żłobek na Pomorzanach (który mieszkawców tej porobow-nej w ogóle żłobków dzielnicy szczególnie denerwuje) oraz — po dobowi znowu „obsuwający się” — fermia oddana czytelnikom Teatru Muzycznego na Zamku.

SUROWO zmiernie również po-traktować Mikołaj plastikę miej-skiego. To prawda, że odnowiono wiele elewacji, szczególnie sece-syjnych komicie, ale np. le ko-lorki zjedli, którymi ubiorła się dom przy Wiekiej — rzeczywi-ście od dawna już potrzebujące odświeżenia — stanowiąc nie świad-czo o tzw. guście plastycznym, estetyce, ale o braku wyobraźni.

Ostatecznie można by na to machnąć ręką, gdyby jednocześ-

ZAMIAST ZABESTU

W ZWIĄZKU z zastrzeżeniami lekarzy dotyczącymi wy-rzobów z abestu, szwedzka fir-ma Trelleborg AB zastąpiła ten ogniotłoczy materiał stopo-wany dotychczas w wytwa-ryczanych w tej firmie oponach dla hutnictwa — włóknem szklanym. Węże z włókna szklanego wytrzymują tempera-turę do 400 stopni C, mają też znacznie większą od abe-stowych wytrzymałość mecha-niczną.

nie nie pchało się w oczy ze sto-innych koszmaków, od stragani-tyego wystroju rozlicznych pry-watnych sklepików, mnogości ga-bioli-połkowców, aż po wykładane kawałkami lustra (!) i temu po-dobnymi świadełkami domy, np. przy ul. Golewiewskiej. Przy ok-tych: bardzo ładnie modernizujący nadodrzańki bulwar, tylko kto za-zwolił na wzniesienie bunkra bez krzyży i smoku architektonicz-nego, zlokalizowanego przy tejże arterii, niemal vis a vis Dworca Morskiego. Co się może w takim bunkrze mieścić? Oczywiście, nie-mierneleńskie szaszłykarnia i równie niezniszczalny „dyfkiem”...

W PIŚMIE skierowanym w za-swiady wymieniam jeszcze drugie li-ty przykłady i wydawało mi się, że dobrze spełniłem swój oby-welski obowiązek. Alisi wczoraj, w godzinach urzędowania, le-lejon „Tu Ciepło Niebiański! Będzie mówił Szel Referatu Na-gród, Kar, Pochwał, Skarg i Za-żaleń!” „P. O. MORSKI?” — za-grzmiało w słuchawce. „Jam ci” — odparłem. „Czy ty nie przes-a-dził z tym zapobiegawstwem? U nas tu z różnymi ostatnio krucho — krzyż energiczny i trud-ności obiektywne... A poza tym — więcej wyrozumiałości!”. „Tak jest!” — odpierem polutnie. I og-łół byłem nowel zastosować się do tego ostatniego polecenia, tyl-ko że właściwie niby dlaczego? Przecież to ON, a nie ja, jest świętym... P. O. MORSKI

LEKSIKON TOWSTONOGOWY, reżyser, wystawili Gor-kię, tradycyjnemu, dosłownie, realistycznie. I tak jak spraw-dziliśmy artysty mianującego się nowatorami — jest znowo elementarnego rzemiosła, tak w tym wypadku zobaczy-liśmy aktorów Teatru Współ-czesnego w nietypowej dla nich sytuacji scenicznej: przecharak-teryzowanych, sklonionych do-cinkowych wcielenia się w in-nych ludzi. Zamianowaniem to-wstogowa było takie pokiero-wanie zespołem, by pan X nie pokazywał, jak wyobraża sobie daną postać, ale aby postać determinowała pana X na sce-nie.

Zamiar ten przyniósł zaskaku-jący rezultat: teatr całkowicie odmieniony, teatr w daw-nym stylu usuwający tylko jedną ścianę przed widzem, który podlegał wydarzeniom sceni-cznym. Uważam, że niech dobrze znani nam aktorzy, w sumie

Galerii Malarstwa Współczesnego na rogu pl. Żołnierza i ul. Słom-kińskiej, z nieco mniejszą „me-tryką” żłobek na Pomorzanach (który mieszkawców tej porobow-nej w ogóle żłobków dzielnicy szczególnie denerwuje) oraz — po dobowi znowu „obsuwający się” — fermia oddana czytelnikom Teatru Muzycznego na Zamku.

SUROWO zmiernie również po-traktować Mikołaj plastikę miej-skiego. To prawda, że odnowiono wiele elewacji, szczególnie sece-syjnych komicie, ale np. le ko-lorki zjedli, którymi ubiorła się dom przy Wiekiej — rzeczywi-ście od dawna już potrzebujące odświeżenia — stanowiąc nie świad-czo o tzw. guście plastycznym, estetyce, ale o braku wyobraźni.

Ostatecznie można by na to machnąć ręką, gdyby jednocześ-

ZAMIAST ZABESTU

W ZWIĄZKU z zastrzeżeniami lekarzy dotyczącymi wy-rzobów z abestu, szwedzka fir-ma Trelleborg AB zastąpiła ten ogniotłoczy materiał stopo-wany dotychczas w wytwa-ryczanych w tej firmie oponach dla hutnictwa — włóknem szklanym. Węże z włókna szklanego wytrzymują tempera-turę do 400 stopni C, mają też znacznie większą od abe-stowych wytrzymałość mecha-niczną.

ZAMIAST ZABESTU

W ZWIĄZKU z zastrzeżeniami lekarzy dotyczącymi wy-rzobów z abestu, szwedzka fir-ma Trelleborg AB zastąpiła ten ogniotłoczy materiał stopo-wany dotychczas w wytwa-ryczanych w tej firmie oponach dla hutnictwa — włóknem szklanym. Węże z włókna szklanego wytrzymują tempera-turę do 400 stopni C, mają też znacznie większą od abe-stowych wytrzymałość mecha-niczną.

OSTATNI — DZIATKI MO-JE...” wzdychała niania Fiedosja, obserwując ze swego fo-tela dramatyczne wydarzenia w domu Kolomyjce, patrząc na dwoje najmłodszych: gimna-zistę Piotra i dorastającą Wie-rę...

OSTATNI z pokolenia rosyjskiego drobniuszy Zastawia, szczeni-ko się szlachetnym rodowodem, to cała rodzina uwikłana bez reszty w konflikty. Ale Gorki sugeruje tak-że, że są wśród nich pierwsi. Pierw-si zbuntowani, pierwsi zadający py-tania. To jeszcze nie rewolucjonis-ta, ale już w jakimś sensie ofiary niezgody na dwulicowość, podłość, niemoralność pokolenia ojców.

Niemal wszystkie postacie tej sztuki rozdarte są przez nieod-stępnie w wielkiej literaturze rosyj-skiej pytanie: „Jak żyć?” w po-jęciu „Jak żyć godnie?” Nie wie-leż Iwan Kolomyjce, jego brat Jakub, Anna Kolomyjce, Zofia, jej dzieci: Lubow, Piotr, Wiera. Wszyscy posostali dotknięci są zli-mym, cynicznym zdemotywa-aniem siebie, prywatne interesy, aby tylko jak najwygodniej usadowić się w życiu. Rzecz nie dotyczy dwóch osób z marginesu sztuki: pa-ni Sokolowej i niani Fiedosji...

NA MARGINESIE fabuły: toczy ona na początku naszego wie-ku, luno zgola są konkretne pro-bielem młodych ludzi, ale pewne mechanizmy tak zwanej stabiliza-cji, osłaniającej za cenę trzeźwości, nie są obce młodzieży, która jest wy-ciekniętą z „ostatnich” nie-tychko gorąco. Nie tylko zresztą

ZBIGNIEW Witkowski — Jakub, Sylwester Woronicki — Piotr, Ewa Wójcik — Wiera — świetne postacie „Ostatnich” Gorkiego w reż. Aleksandra Towstogowa. Fot. Wojciech Jabłoński

Kolejna premiera w Teatrze Współczesnym

Pytania które żyją

ze względu na temat, ale i na... teatr, który tym razem znowu „chwycił”.

LEKSIKON TOWSTONOGOWY, reżyser, wystawili Gor-kię, tradycyjnemu, dosłownie, realistycznie. I tak jak spraw-dziliśmy artysty mianującego się nowatorami — jest znowo elementarnego rzemiosła, tak w tym wypadku zobaczy-liśmy aktorów Teatru Współ-czesnego w nietypowej dla nich sytuacji scenicznej: przecharak-teryzowanych, sklonionych do-cinkowych wcielenia się w in-nych ludzi. Zamianowaniem to-wstogowa było takie pokiero-wanie zespołem, by pan X nie pokazywał, jak wyobraża sobie daną postać, ale aby postać determinowała pana X na sce-nie.

Zamiar ten przyniósł zaskaku-jący rezultat: teatr całkowicie odmieniony, teatr w daw-nym stylu usuwający tylko jedną ścianę przed widzem, który podlegał wydarzeniom sceni-cznym. Uważam, że niech dobrze znani nam aktorzy, w sumie

Galerii Malarstwa Współczesnego na rogu pl. Żołnierza i ul. Słom-kińskiej, z nieco mniejszą „me-tryką” żłobek na Pomorzanach (który mieszkawców tej porobow-nej w ogóle żłobków dzielnicy szczególnie denerwuje) oraz — po dobowi znowu „obsuwający się” — fermia oddana czytelnikom Teatru Muzycznego na Zamku.

SUROWO zmiernie również po-traktować Mikołaj plastikę miej-skiego. To prawda, że odnowiono wiele elewacji, szczególnie sece-syjnych komicie, ale np. le ko-lorki zjedli, którymi ubiorła się dom przy Wiekiej — rzeczywi-ście od dawna już potrzebujące odświeżenia — stanowiąc nie świad-czo o tzw. guście plastycznym, estetyce, ale o braku wyobraźni.

Ostatecznie można by na to machnąć ręką, gdyby jednocześ-

ZAMIAST ZABESTU

W ZWIĄZKU z zastrzeżeniami lekarzy dotyczącymi wy-rzobów z abestu, szwedzka fir-ma Trelleborg AB zastąpiła ten ogniotłoczy materiał stopo-wany dotychczas w wytwa-ryczanych w tej firmie oponach dla hutnictwa — włóknem szklanym. Węże z włókna szklanego wytrzymują tempera-turę do 400 stopni C, mają też znacznie większą od abe-stowych wytrzymałość mecha-niczną.

ZAMIAST ZABESTU

W ZWIĄZKU z zastrzeżeniami lekarzy dotyczącymi wy-rzobów z abestu, szwedzka fir-ma Trelleborg AB zastąpiła ten ogniotłoczy materiał stopo-wany dotychczas w wytwa-ryczanych w tej firmie oponach dla hutnictwa — włóknem szklanym. Węże z włókna szklanego wytrzymują tempera-turę do 400 stopni C, mają też znacznie większą od abe-stowych wytrzymałość mecha-niczną.



ZBIGNIEW Witkowski — Jakub, Sylwester Woronicki — Piotr, Ewa Wójcik — Wiera — świetne postacie „Ostatnich” Gorkiego w reż. Aleksandra Towstogowa. Fot. Wojciech Jabłoński

znakomicie osadzeni w minio-nej epoce, w edmiennym świe-cie.

A więc: Zbigniew Witkowski (Jakub Kolomyjce) — zupie-nie bezwzględny wobec swoich i cudzych postępów, Bolesława Fafinska (Zofia) — dźwigająca ciężar nieszczęsnego, pustego życia, Ewa Wronska (Nadieżda) i Tadeusz Zapaśnik (Leszek) — para zachłannych, cynicznych dorobkiewiczów oraz takż Józef Chwieczak, który jako zan-darm Jakorwie za wszelką cenę chce wdrapać się po drabi-nie społecznej.

Na pierwszy plan wysuwają się role trzech osób. Urszuli Nowackiej (Fiedosja), Sylwestra Woronickiego (Piotr) i Ewy Wójcik (Wiera). Ta trójka bez reszty weszła w przedstawienie, go obrzuca jak w błądziej, pozostawiając wrażenie, że oto da-no nam podpatrzyć minuty wy-razów twarzy, gestów, ruchów, na których spoczywają niezwy-klie różnorodność zadania, przy-gotowali kolejne przedstawie-nie, o którym będzie się długo pamiętać.

Jan FRYCZ

Krzyżówka nr 49

POZIOMO: 5. Drzewo owocowe. 6. Dwukolorowy wóz używany w sta-rożytności. 7. Wzrost człowieka. 8. Pierwiastek chemiczny o 18. 9. Łączy współpisków. 12. Siła napędu. 13. Jadowny wąż z III p. pok. 15. Zamięciom wy-wylny poraż.

PIONOWO: 1. Brząsk. 2. Miasto w NRD, ośrodek produkcji słynnej saskiej porcelany. 3. Szalejadowy. 4. Imię żeńskie. 7. Miasto w mołdawskim. 9. Tytułowa państwa europejskiego. 10. Włókna syntetyczne. 20. Znak matematyczny. 21. Wytyczona droga. 23. Miejsce klęski naszych wojsk pod wodzą S. Żółkiewskiego w bitwie z Turkami i Tatałami. 24. Atrybut studenta.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 47

POZIOMO: serwal, Lido, egida, jamałowa, kara, szano, Szan, Jurand, obuch, kraul, Faun, „Idioty”, odeen, zima, armata. Pionowo: miła, sojwa, wanda, lek-roduch, ofra, wieszak, Delfina, ro-tacja, Swidwin, mandolina, kubizm, reda, faza, ujma.

NAGRODY konkursowe wylosowali: T. Piotruk — Szczecin, ul. Strza-

Pół żartem — pół serio
MINI-HOROSKOP
4. — 10. XII. 1977

BARAN 21.3.—20.4.: Chwł-łowe zmiany miejsca o-każą się pomyślnie. Rów-nież przyjazd albo lat od osoby, zamieszkałej w innej miejscowości, przyniosą zadowolenie, a niektórzy osobom znanym z dawna — że zapowiedzi korzyści materialnych.

BYK 21.4.—21.5.: Jeszcze trochę cierpliwości. Dla wielu urodzonych w trzeciej dekadzie znaku, komplikacje w życiu o-sobistym zbliżają się do końca. Inni będą musieli poczekać trochę dłużej, ale moment naj-wiekszego napięcia są już za nimi.

BLIZNIĘTA 22.5.—21.6.: Opóźnienie w pracy wy-maga decyzji alternaty-wnej. Nie powinieliśmy jej podejmować, jeżeli nie radzenia się ze współ-pracownikami, ale czas nagli. Dla zwiolka może powiększyć straty i pogłębić trudności.

RAK 22.6.—22.7.: Nad-propozycją zrobienia się zyskownej, jeżeli się zastanów. Jeżeli od-dziś do wniosku, że musisz się tego zro-bić. Dłuższe spotkanie z bli-skim i szczerze przyw-iażym. Formy ci jasno-ocenić sytuację, w jakiej tkwisz od pewnego czasu, nie umiejąc z niej wyrwać.

LEW 23.7.—23.8.: Ktoś, kto cie kocha, pragnie, abyś go odwiedził. Nie wahań się tego zro-bić. Dłuższe spotkanie z bli-skim i szczerze przyw-iażym. Formy ci jasno-ocenić sytuację, w jakiej tkwisz od pewnego czasu, nie umiejąc z niej wyrwać.

PANNA 24.8.—23.9.: Za-pomnij o domowej przy-jaźni, która może być zaskakująca, nie będzie miała wpływu na roz-wój wypadków. Zmiana obowiązków zależy tylko od ciebie. Być może zrobisz lepiej, jeśli na-pewnie czas ograniczyć swój za-kręć odpowiedzialności. Ocen to obiektywnie i sam decyduj.

WAGA 24.9.—23.10.: Osoby, oczekujące kopo-ty, pociągają, mogą li-czyć na pomoc rodziny, jeżeli o nią zwrócą. Dla Wagi, urodzonych w pierwszej dekadzie znaku, moment nie jest odpowiedni do podejmowa-nia ważnych decyzji. Niech czeka-ją cierpliwie na to, co przyniesie koniec roku.

SKORPION 24.10.—23.11.: Tydzień nie zapowiada się na pomyślny. Staraj się usuwać z drogi proble-my po kole, nie chwy-tając wszystkiego jed-nocześnie. Planowany duży wyda-tok zrodzi Skorpiony już obciąż-one zobowiązaniami.

POZIOMO: 5. Drzewo owocowe. 6. Dwukolorowy wóz używany w sta-rożytności. 7. Wzrost człowieka. 8. Pierwiastek chemiczny o 18. 9. Łączy współpisków. 12. Siła napędu. 13. Jadowny wąż z III p. pok. 15. Zamięciom wy-wylny poraż.

PIONOWO: 1. Brząsk. 2. Miasto w NRD, ośrodek produkcji słynnej saskiej porcelany. 3. Szalejadowy. 4. Imię żeńskie. 7. Miasto w mołdawskim. 9. Tytułowa państwa europejskiego. 10. Włókna syntetyczne. 20. Znak matematyczny. 21. Wytyczona droga. 23. Miejsce klęski naszych wojsk pod wodzą S. Żółkiewskiego w bitwie z Turkami i Tatałami. 24. Atrybut studenta.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 47

POZIOMO: serwal, Lido, egida, jamałowa, kara, szano, Szan, Jurand, obuch, kraul, Faun, „Idioty”, odeen, zima, armata. Pionowo: miła, sojwa, wanda, lek-roduch, ofra, wieszak, Delfina, ro-tacja, Swidwin, mandolina, kubizm, reda, faza, ujma.

NAGRODY konkursowe wylosowali: T. Piotruk — Szczecin, ul. Strza-

STRZELEC 23.11.—21.12.: Tylko bez pośpiechu! To, co dobre, powinno lekać, jak udany rocznik wina. Teorety-cznie lepiej jest wro-giem dobrego, ale w praktyce pew-niejszy wróg w garst nie kasa-rek na dachu. Przy okazji przypo-mniamy, że projektując coś na przyszłość, nie wolno zapomnieć o doświadczeniach przeszłości.

KOZIOROŻEC 22.12.—21.1. Urodzonym w środkowej dekadzie zna-ku srogi strata, której może uniknąć, jeśli nie dać się skusić tzw. pochopnym okazjom.

WODNIK 21.1.—18.2.: Ma-żenka a rzeczywistość to dwie różne sprawy. Dobrze, jeśli się pokr-wiają. Jeśli nie, trzeba przede wszystkim liczyć się z tym, co realne. Wykonywać aktualne obowiązki, nie wyzeka-jąc się projektów na przyszłość. Cześć z nich na pewno się zis-di i będzie dniem powszednim Wod-nika.

RYBY 19.2.—20.3.: Niepo-rozumienia w życiu ro-dzinny — z czymś wi-szą? Jak często bywa, powołując się na to, że nie było o co się sprzezać. Zawinił więc wszyscy, którzy dali się ponieść nerwom, z czegoś się nie wycofali, nie wycofali się z tego, co było, ale i oka-zywać. Formy ci jasno-ocenić sytuację, w jakiej tkwisz od pewnego czasu, nie umiejąc z niej wyrwać.

PIKES 21.3.—20.4.: Chwł-łowe zmiany miejsca o-każą się pomyślnie. Rów-nież przyjazd albo lat od osoby, zamieszkałej w innej miejscowości, przyniosą zadowolenie, a niektórzy osobom znanym z dawna — że zapowiedzi korzyści materialnych.

BYK 21.4.—21.5.: Jeszcze trochę cierpliwości. Dla wielu urodzonych w trzeciej dekadzie znaku, komplikacje w życiu o-sobistym zbliżają się do końca. Inni będą musieli poczekać trochę dłużej, ale moment naj-wiekszego napięcia są już za nimi.

BLIZNIĘTA 22.5.—21.6.: Opóźnienie w pracy wy-maga decyzji alternaty-wnej. Nie powinieliśmy jej podejmować, jeżeli nie radzenia się ze współ-pracownikami, ale czas nagli. Dla zwiolka może powiększyć straty i pogłębić trudności.

RAK 22.6.—22.7.: Nad-propozycją zrobienia się zyskownej, jeżeli się zastanów. Jeżeli od-dziś do wniosku, że musisz się tego zro-bić. Dłuższe spotkanie z bli-skim i szczerze przyw-iażym. Formy ci jasno-ocenić sytuację, w jakiej tkwisz od pewnego czasu, nie umiejąc z niej wyrwać.

LEW 23.7.—23.8.: Ktoś, kto cie kocha, pragnie, abyś go odwiedził. Nie wahań się tego zro-bić. Dłuższe spotkanie z bli-skim i szczerze przyw-iażym. Formy ci jasno-ocenić sytuację, w jakiej tkwisz od pewnego czasu, nie umiejąc z niej wyrwać.

PANNA 24.8.—23.9.: Za-pomnij o domowej przy-jaźni, która może być zaskakująca, nie będzie miała wpływu na roz-wój wypadków. Zmiana obowiązków zależy tylko od ciebie. Być może zrobisz lepiej, jeśli na-pewnie czas ograniczyć swój za-kręć odpowiedzialności. Ocen to obiektywnie i sam decyduj.

WAGA 24.9.—23.10.: Osoby, oczekujące kopo-ty, pociągają, mogą li-czyć na pomoc rodziny, jeżeli o nią zwrócą. Dla Wagi, urodzonych w pierwszej dekadzie znaku, moment nie jest odpowiedni do podejmowa-nia ważnych decyzji. Niech czeka-ją cierpliwie na to, co przyniesie koniec roku.

SKORPION 24.10.—23.11.: Tydzień nie zapowiada się na pomyślny. Staraj się usuwać z drogi proble-my po kole, nie chwy-tając wszystkiego jed-nocześnie. Planowany duży wyda-tok zrodzi Skorpiony już obciąż-one zobowiązaniami.

POZIOMO: 5. Drzewo owocowe. 6. Dwukolorowy wóz używany w sta-rożytności. 7. W

Mikołaj

w zakładach gastronomicznych „Spotem“

— 6 grudnia

dla dzieci:

ZAMKOWA, godz. 16—18 — bal z niespodziankami
JUBILATKA, godz. 16.30 — konkurs na najładniejszą
czapkę

dla dorosłych:

ATLANTYCKA, godz. 21 — upominki przy dyskotekce
ARTYSTYCZNA, godz. 18 — upominki

dla solenizantów
BALATON, godz. 17.15 — niespodzianki
JUBILATKA, godz. 21 — upominki dla solenizantów
AGAWA, godz. 18 — upominki
(można wcześniej składać w biurze kawiarni)
U WYSZAKA, godz. 20 — konkursy z nagrodami

Kawiarnia ESPERANTO

(tel. 22-38-47)

I młodzież U WYSZAKA

(tel. 351-18)

przyjmuje od przedsiębiorstw

zlecenia na organizację im-

prez choinkowych dla dzieci

od 6 grudnia br. do 15 lutego

1978 r.

4228-K



Praktyczne upominki z galanterii skórzanej

- ◆ TOREBKİ DAMSKIE
- ◆ WALIZKI I TORBY PODRÓŻNE
- ◆ DROBNA GALANTERIA

W SKLEPIE

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Szczecinie,
przy ul. Gen. Świerczewskiego 1 (pod „Cezasem“)

4240-K

Pracownicy poszukiwani

PP „CUKROWNIE SZCZECIŃSKIE“

zatrudnią zaraz
pracowników niewykwalifikowanych:
w Cukrowni „Gryfice“
72-300 Gryfice, ul. Fabryczna 2
telefon 093 — 30-61
Cukrowni „Kluczewo“
73-102 Stargard Szczeciński,
ul. Główna 1, telefon 099 — 28-32

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego
Przemysłu Cukrowniczego

4239-K

PRACA

OPIEKUNKA do 3-mie-
sięcznego dziecka po-
trzebną. Miłczyńska 39/5
21549-G
OPIEKUNKA do 16-mie-
sięcznego dziecka po-
trzebną. Legnicka 3/33.
21548-G
GOSPODIA na wyjazd
do Warszawy potrzeb-
na. Referencje bez-
względnie potrzebne.
Zgłoszenia: Szczecin,
tel. 231-500. 21732-G

ROŻNE

ODNAJME garaż, tel.
705-60. 21421-G
WYNAJME murowany
garaż w okolicy ul. Ru-
glańskiej, tel. 343-53.
21683-G

POSZUKUJE garażu na
Niebuszewie najchę-
tniej przy ul. Krasin-
skiego, Kollataja, Niem-
cewicz, Naruszczyca,
Barbary, tel. 22-17-53.
21073-G
MONTAŻ mebli szpex-
towych, tel. 23-34-14.
20805-G

ESPRESOWO cyklina-
my parkiety, podłogi,
tel. 22-88-70. 21702-G

POGOTOWIE telewizyj-
ne, inż. Chłód, telefon
820-145. 21611-G

TELEWIZYJNE pogote-
wie, tel. 82-18-43. 21431-G

TELEWIZYJNE pogote-
wie, Wierzbicki, telefon
37-168. 21550-G

TELEWIZYJNE pogote-
wie, Uznański, telefon
22-85-97. 21708-G

5 TYSIĘCY złotych na-
grody za udzielenie in-
formacji, która umożli-
wia odzyskanie skradzio-
wego w nocy z 25/26.XI.
77 r. z parkingu róg ul.
Swierczewskiego i Wy-
zwolenia samochodu
m-ki Fiat 125 p MR nr
rej. SZ-A-0337, koloru
kości słoniowej. Infor-
macje tel. 22-55-75.
21731-G

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE budowlaną
na terenie m. Szczeci-
na — kupię, tel. 755-49.
21497-G
DOMEK nowy na Po-
godnie sprzedam. Po-
ważne oferty Biuro
Ogłoszeń Szczecin 21651.

KUPNO

CZĘŚCI do rozbitego
przodu samochodu Ford
Capri 2000 XL (1973 r.)
kupię. Tel. 703-03, godz.
20—22. 21629-G

BONY PRO — kupię,
tel. 473-98, godz. 19—20.
21496-G

KORALE prawdziwe —
kupię, tel. 748-56.
21670-G

LOKALE

DWA pokoje, komfort,
garaż, własnościowe,
Pogodno, zamienię na
własnościowe.
Warunki do uzgodnie-
nia, tel. 621-971, po 17.
21640-G

MIESZKANIE dwupo-
kojowe w Stargardzie
lub Dabiu — kupię.
Szczecin, tel. 610-534.
21679-G

M-2 LUB M-3 — kupię.
Tel. 743-73. 21945-G

NA OKRES roku ewen-
tualnie pół poszukuję
samodzielnego mieszka-
nia. Oferty Biuro Ogło-
szeń Szczecin 21700.

WYNAJME pokój z u-
żywalnością kuchni, ła-
zienki, małżeństwu lub
większej rodzinie, może
być na umowę z przed-
siębiorstwem. Oferty
Biuro Ogłoszeń Szczecin
21608.

MAŁŻEŃSTWO po stu-
dium poszukuje pokoju
lub kawalerki, telefon
465-41. 21632-G

SPRZEDAŻ

VOLKSWAGENA 1600
TL sprzedam. Szczecin,
al. M. Buczka 7/21.
21536-G

FIATA 850 Sport —
sprzedam, al. Wojska
Polskiego 138/1. 21604-G

NOWY damski kożuch
sprzedam, tel. 820-693.
21742-G

NOWEGO Fiata 128 p
lub Fiata 125 p, 1973 r.
sprzedam. Tel. 22-10-00.
21680-G

FIATA 128 S — sprze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń Szczecin 21627.

FIATA 128-3 P sprze-
dam lub zamienię na
mieszkanie i kwaterę.
Oferty Biuro Ogło-
szeń Szczecin 21537.

SAMOCHOÓ osobowy
Chevrolet Corvair —
sprzedam. Władomość:
al. Wojska Polskiego
58/4. 21577-G

SYRENE 103, fabrycznie
nowa — sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń Szczeci-
na 21634.

SKOPE 1000 MB —
sprzedam. Szczecin.
Czorszyńska 42/3. 21629-G

WARTBURGA 353 sprze-
da pierwszą właściciel,
tel. 82-09-45. 21610-G

KOZUCH damski —
sprzedam. Tel. 22-49-40.
21484-G

KOZUCH damski sprze-
dam. Tel. 22-13-62, po
godz. 18. 21523-G

KOZUCH damski z
fajniatą sprzedam. Wła-
domość: tel. 22-17-35,
od godz. 17. 21565-G

KOZUCH damski, turecki
— sprzedam. Telefon
77-893. 21602-G

NOWY damski kożuch
— sprzedam. Wła-
dność: Zawadzkiego 150/7
po godz. 17. 21667-G

NOWY kożuch damski,
turecki, rozmiar średni
— sprzedam. Telefon
grzeźnościowy 713-24.
21674-G

KOZUCH męski —
sprzedam. Tel. 702-23.
21628-G

KOZUCH włoski —
sprzedam. Marcinkow-
skiego 5/1. 21518-G

FUTRO, łapki karaku-
lowe, czarne — sprze-
dam. Tel. 239-925. 21580-G

NOWE futro damskie z
nutrii — sprzedam. Ul.
Karola Miarki 2/3.
21551-G

KURTKĘ skórzaną sa-
fari — sprzedam. Da-
bie, Koszarowa 18/6.
21677-G

UŻYWANE podkłady
kolejowe — sprzedam.
Tel. 759-57. 21693-G

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

w Szczecinie, ul. Mieszka I 65

zatrudni zaraz

do nowo uruchomionego

CENTRUM SPRZEDAŻY
I OBSŁUGI FIATA:

— mechaników samochodowych

— spawaczy-błacharzy

— lakierników samochodowych

— techników-diagnostyków

— zmywaczy samochodów

w myjni automatycznej

— zaopatrzeniowców

— sprzętaczy warsztatowych

Informacji o warunkach pracy i
placy udziela Sekcja Spraw Osobo-
wych, tel. 82-10-81 wewn. 37 lub 59.

3995-K

BIURO OGŁOSZEŃ
TELEFON 394-34

Wkrótce Mikołaj

SKLEPY

Spotem

oferują

słodkie zestawy upominkowe z udziałem

MIKOŁAJA

w dniach 4, 5 i 6 grudnia br. w godz. 15—19
w następujących sklepach:

- ◆ GOPLANA —
ul. Armii Czerwonej 1
- ◆ WEDEL —
al. Niepodległości 4
- ◆ WAWEL —
ul. Jagiellońska 12
- ◆ DELIKATESY —
al. Jedności Narodowej 47
- ◆ DELIKATESY —
al. Jedności Narodowej
- ◆ LUCYNKA
i PAULINKA —
al. Wojska Polskiego 18,
I piętro.

ZAPRASZAMY!

4238-K



„KURIER SZCZECIŃSKI“ — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH“. WYDAWCA: Szczecińska Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-932 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 497-41, sekretariat redakcji 497-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 378-30, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-618. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch“ oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 15 listopada na stycznia i kwartał i półroczną na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch“ Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 26, 00-393 Warszawa, konto PKO nr 1531-11, Nr indeksu 3504. Druk: Szczeciński Zakład Graficzny.

L-9

Dziecko kształci się od kołyski

Zabawki — problem poważny

PAMIĘTAMY zabawki naszego dzieciństwa. Zapewne były mniej efektywne niż dzisiejsze, bardziej jednak odpowiadały dzieciom. Nie trzeba przecież udziwnionych mechanizmów, aby bawić malców. Lepiej posługują się oni kolorowymi klockami, kulkami, układankami niż ekstra rakietą. Te pierwsze bowiem są dostosowane do poziomu rozwoju najmłodszych, umożliwiają proste manipulacje, kształcą wyobraźnię. Jaką rolę spełnia właściwa zabawka — mówią psychologowie. Poradni Społeczno-Wychowawczy w Szczecinie mgr mgr: Krystyna Balcerzak i Barbara Jaworska.

DWÓJKA Z KALIGRAFI

— **WIEKSZOŚĆ** wydaje się, iż dziecko zaczyna edukację w siódmym roku życia, kiedy idzie do szkoły. Tymczasem najwcześniejszy jest okres do czwartego roku. Rozwojowi sprzyja właściwa zabawka. Jej brak, lub zły dobór, mści się na umiejętnościach młodego człowieka.

Wśród dzieci, które do nas trafiają, a są to sześciolaki, wiele nie potrafi posługiwać się własnymi rękami. Niekiedy nie potrafią utrzymać ołówka. Co tłumaczy nie ma mowy. Podczas festiwalu malują one ludzi, którym nogi wystają z głów. Nic zatem dziwnego, że w szkole zaczynają się kłopoty. Ręka źle lub wcale nie kształcona nie może chwycić się pięknym charakterem pisma.

Wiele dzieci ma trudności z opanowaniem sztuki pisania. Po pierwszych niepowodzeniach rodzicieli się niechęć do nauki.

Z CZEGO to wypływa? Z braku dostatecznego rozwoju psychoruchowego w okresie najwcześniejszego dzieciństwa. Już kilkumiesięczne niemowlę bowiem musi mieć odpowiednie dla swego wieku zabawki. A więc barwne, łatwe do uchwycenia grzechotki, miękkie, gumowe zwierzaki. Dzięki nim malczonek wyrobi sobie sprawność dłoni.

W okresie późniejszym niezbędne są zabawki, które uczą wkładania przedmiotów jednych w drugie. Najlepiej do tego celu nadają się piramidy z barwnych kulek i foremek. Równie istotne są przedmioty kształtujące koordynację ruchów. Tu niezawodne są grające baki. Nieco później należy uczyć dziecko właściwego porządkowania — proste układanki obrazkowe służą temu znakomicie. Jedną z najlepszych zaś zabawek są klocki o różnych barwach i kształtach. Wyrobią one nie tylko cechy sprawnościowe, ale rozwijają wyobraźnię.

UKOCHANY MIS, CZYLI JAK KSZTAŁCIĆ UCZUCIOWOŚĆ

Niemniej ważne od rozwijania sprawności fizycznej jest kształtowanie uczuciowości i intelektu. Wrażliwość i emocje dziecka wyrażane są najpierw w stosunku do lalek i pluszowych zwierzątek, a dopiero potem przenoszone na ludzi. Dlatego tak istotne jest posiadanie przez dziecko ukochanego misia, o którego dba. Wyrobienie tych odruchów opiekuńczych procentuje w przyszłości. Dla dwu-trzylatków wskazane są również książeczki z bajkami. W opowiadaniach dla nich, warunkiem nieodzownym jest zwycięstwo dobra nad złem. Ta bowiem żelazna reguła rozwija wartości wyższe i doje poczucie bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Oprócz dobrodziejstw — zabawki mogą nieść i szkodę. Do

tej grupy zaliczyć można zabawki mechaniczne i militarne. Te pierwsze są zbyt nudne; co to za frajda nacisnąć guzik? Bawi to za pierwszym czy drugim razem. Znużone po pewnym czasie dziecko stara się zająć do środka i... zabawkę psuje, co prowadzi do konfliktów z rodzicami.

STRASZYDEŁKA

AUTORKI odwiedziły 5 szczecińskich sklepów specjalistycznych, aby sprawdzić, w jakim stopniu rodzice mogą służyć się do zaleceń fachowców. Rekonesans wypadł niepomyślnie. Wykazał olbrzymie braki zaopatrzenia w podstawowe „pomocze naukowe” dla najmłodszych. Nigdzie nie było kolorowych różnokształtnych klocków, grających bąków, piramid, prostych układanek. Brakowało także barwnych zabawek dmuchanych dla dzieci do roku. Również wybór grzechotek, choć spory, budził poważne zastrzeżenia. Zbyt blade, nieokreślone kolory, kształ-

rażliwe skrzypki. Równie brzydki jest kucharek podrzucający poirówę na palenisi. Ceny tych zabawek są niemiernie odstrasające — kil-

KTO NIE LUBI ZABAWEK?

CHCĄC poznać przyczynę tak złego zaopatrzenia kłopotów z zabawkami w naszym mieście, autorki skontaktowały się z hurlownicą WPHW. Z-ca kierownika działu Jadwiga Pomorska wyjaśniła, iż niedobory towarowe wynikają z braku producentów zabawek na terenie naszego województwa. Trzeba je sprowadzać z innych rejonów. W drugim półroczu br. WPHW otrzymało zaledwie 42,8 proc. zamówionych zabawek. Fakt to wystarczająco wymowny.

Kontakt z poszczególnymi producentami wyjaśnił sprawę do końca. I tak w Spółdzielni Pracy „Polar” we Wrocławiu kierownik działu administracyjno-handlowego

kłopotów dla dzieci? Na to pytanie nikt nie potrafił udzielić odpowiedzi.

Szczecińskie rzemiosło natomiast — jak poinformował dyrektor Rzemieślniczego Domu Towarowego Stanisław Łuczak — dostarcza na rynek minimalne ilości zabawek. Oferta ogranicza się do kompletów garnuszków i foremek oraz plastikowej beczulki-skarbionki, zakwestionowanej zresztą przez handel ze względu na wygórowaną cenę.

Rzemieślnikom rzekomo nie opłaca się zająć wytwarzaniem zabawek, gdyż RDT zamawia zbyt małe ilości (kilkaset sztuk) a rentowność dla wytwórcy ilości kilku tysięcy nie ma gdzie zbyć, bo współpraca z WPHW właściwie nie istnieje. Na skutek tych kalkulacji (i zależności) cierpi klienci, gdyż zabawek na których mu zależy nie może nigdzie kupić.

EKONOMIKA ZABAWKI

PRZEPROWADZONE rozpoznawanie wykazało, że sytuacja na rynku jest zła. Nawet 42,8 proc. zamówień zrealizowanych dla WPHW zdaje się być wskaźnikiem zażyznionym. Dotyczy bowiem wartości zamówień w złotych, a nie asortymentów poszukiwanych zabawek. We wskaźniku tym u uwzględniono w dużej mierze drogę zabawki importowane lub skomplikowane quasi-zabawki politechniczne.

Trudno spodziewać się poprawy tej sytuacji, gdy krajowe wytwórcze zabawek wymierają zamiast się rozwijać. Nieliczne zaś pozostałe rezygnują z wyrobu prostych i najbardziej poszukiwanych asortymentów na rzecz skomplikowanych, drogie, znacznie bardziej rentownych. Dlatego też za dewizę (!) sprowadzamy drewniane i plastikowe klocki.

Psychologowie i nauczyciele biją na alarm. Aż 60 proc. dzieci w wieku przedszkolnym jest zbyt słabo rozwiniętych psychoruchowo. I w znacznej mierze przyczynę tego stanu rzeczy upatrują w braku odpowiednich zabawek.

Zas, aby i ekonomiści poważnie zastanowili się nad problemem „pomocy naukowych” dla najmłodszych. Czy rzeczywiście jest sens sprowadzać z dewizy zwykłe klocki? Na pewno przecież istnieje możliwość produkcji prostych zabawek w rodzimych warsztatach i spółdzielniach, chociażby na drodze wykorzystania surowców odpadowych.

JADWIGA SUŁOCKA
DANUTA WYSOCKA

PS. A oto wypowiedź zastępcy prezesa zarządu Krajowego Związku Spółdzielni Zabawkarskich i Artystów Politechnicznych w Kielcach Włodzimierza Zmijewskiego na temat perspektyw asortymentowych na rok przyszły. Cytaty podajemy za „Kurierem Polskim” z 22 bm.

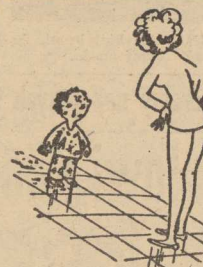
„... Wśród nowych wzorów dużym powodzeniem cieszą się melexy, poduszki, nowe wersje fiataw...”

„... W przyszłym roku rewelacje szykują się w samochodach. Planujemy stopniowo wprowadzenie do produkcji pojazdów poruszających się promieniami świetlnymi, dźwiękowymi i radiem...”

Uśmiechnij się



— Nie wie, czy zostać akrobata czy skrzypkiem...



— Nie krzycz na mnie, nie jestem tatusi!



— A teraz zbudzimy tatu-sia...



— Poczekajmy, może pod koniec będzie coś ciekawszego. Rys. St. Ziarnkowski



— Twoja mama ogląda za dużo westernów.



— Mój tata nie jest zbyt wprawnym narciarzem.



(Foto — CAF)

ty utrudniające niemowlęciu uchwycenie zabawki — dyskwalifikowały ich funkcjonalność.

Sklepy oferowały natomiast duży wybór zabawek mechanicznych: elektrycznych kolejek, samochodów na baterie, skomplikowanych samolotów. Nie brakowało natomiast różnorodniejszych pluszowych zwierzątek i śpiących lalek. Proponowano poza tym szeroki asortyment militariów — od szabl po skończywszy. W sklepach były także zabawki importowane. Wśród nich znalazły się niewspółmiernie drogie zestawy klocków drewnianych i plastikowych, sprowadzonych z Wielkiej Brytanii i Hiszpanii, włoskie lalki i zwierzątka na biegunach (cena tych ostatnich waha się od 1300 do 1500 zł).

W swych wędrówkach autorki natknęły się także na zabawki kosmetyczne, mające służyć nie wiedzieć komu i czemu. Moze należały straszyć nim dzieci, gdy nie chcą zjeść kaszki? Do takich straszylek zaliczyć można lekarza-połtoraka nalewającego sobie tran i wychylającego kielich tego trunku. W trakcie picia człowieczek błyska lalarkami oczu i prze-

Stanisław Borecki poinformował, iż rocznie zakład ten produkuje 100 tys. grających bąków, z czego 15 proc. przeznaczonych jest na eksport. Pozostałe 85 tys. musi za spokojić potrzeby całego kraju, gdyż „Polar” jest jedynym wytwórcą tych zabawek. Toteż Szczecin otrzymuje ich ok. 1000 rocznie i więcej zakład przydzielić nam nie może.

Podobne kłopoty z zaopatrzeniem krajowego rynku mają zakłady w Cieplicach czy Gostyniu — jedyni producenci takich zabawek jak klocki, konie na biegunach, układanki.

Szczecińska Spółdzielnia Inwalidów „Selsin” produkuje zabawki z pluszu i futerka oraz polichloru winylu. Ze względu na posiadanie park maszynowy i możliwości pracowników — ludzi nie w pełni sprawnych — nie może przestawiać się na inne asortymenty. Te zabawki, które produkuje, trafiają do naszych sklepów w wystarczających ilościach.

Inaczej przedstawia się sprawa Spółdzielni Pracy w Dobrzanach, gdzie pracownicy produkuje się sanki i huśtawki. Czy naprawdę nie można drewnianych odpadów wykorzystać do wyrobu zwykłych

Ostatnie mecze 1977 r.

Z MALINOWSKIM DO ŁÓDZI

OD lutego do grudnia trwa w tym roku sezon piłkarski. Mecz o mistrzostwo ligi, spotkania o Puchar Polski, Interloto i znowu mistrzostwa ekstraklasy, dodając do tego pojedynki towarzyskie — rachunek zamknięty jest rozegraniami przez zespół piłkarski Pogoni blisko 50 meczów w ciągu roku. To naprawdę dużo. Nie więc dziwne, że szefowie I-ligiowe. To naprawdę dużo. Nie więc dziwne, że szefowie I-ligiowe. To naprawdę dużo. Nie więc dziwne, że szefowie I-ligiowe.

PORTOWCY, jak już pisa-
liśmy, jadą do Łodzi gdzie
zmierzą się z ŁKS. Choć ferie
zimowe blisko, w zespole nie
ma urlopowej atmosfery.
Wprost przeciwnie — ogłoszono

pełną mobilizację. Zawodnicy
intensywnie ćwiczą pod kierowni-
ctwem trenera Aleksandra
Mandziary. Nad ich zdrowiem
czuwać lekarze. Wczoraj roz-
mawialiśmy z lekarzem klubo-
wym, Jerzym Krystolikiem, na
temat stanu zdrowia piłkarzy.
Dowiedzieliśmy się, że wszyscy
zawodnicy kadry I drużyny są
zdrowi. Kontuzja Marka Szecha
okazała się mniej groźna
niż sądzono. Bramkarz ten po
krótkiej przerwie wznowił tre-
ningi. Do drużyny powrócił
także Ryszard Malinowski. W
środe, w trakcie sparingu, pod-
dano go próbie. Wypadła po-
myślnie. Malinowski jedzie
więc do Łodzi i być może wy-
stąpi w meczu przeciwko
ŁKS-owi. Wyjazd całej ekipy
nastąpi dzisiaj po porannym tre-
ningu. Będzie to ciężki mecz
dla obu drużyn. Favoritem jest
gospodarz spotkania, ŁKS. Po-
goń nie stoi na szkodzonej po-
zytcy. Wydaje się, że portowcy
mogą wywalczyć przynajmniej
jeden punkt. Wymagaboby to
zmiany taktyki, nastawienie się
na grę defensywną. Portowcy
stać w tej chwili na zmontowa-
nie wartościowej obrony, w któ-
rej mogliby grać: Wawrowski,
Malinowski, Kozłowski lub
Kasztelan, Czepan. Tak zesta-

wiona defensywa z pewnością
potrafiłaby powstrzymać ataki
Łodzi.

W NIEDZIELĘ dojdzie do
kilku interesujących pojedyn-
ków. Meczem 19 kolejki będzie
niewątpliwie pojedynek war-
szawski: Legia — Wisła. Kibi-
ców Pogoni interesują także
występy zespołów z dolnej par-
tii tabeli, z którymi Pogoniarz
realizuje o wyjście ze strefy
zagrożonej spadkiem.

A oto zestawienie par 19 ko-
lejki mistrzostw I ligi. Górnik
— Widzew, Lech — Odra, Le-
gia — Wisła, ŁKS — Pogoń,
Polonia — Arka, Śląsk — Szom-
bierki, Zagłębie — Ruch, Za-
wisza — Stal.

Imprezy sportowe

SOBOTA
Godz. 18 — hala WDS — spotka-
nie w koszykówce kobiet o mis-
trzostwo II ligi. Ogniwo Szczecin
— Sprotavia Sprotawa.
NIEDZIELA
Godz. 11 — hala WDS — mityng
bokserski juniorów.
Godz. 19 — basen WDS — II
runda zawodów pływackich o pu-
char PZP w kategorii dzieci.
Godz. 17 — hala WDS — rewan-
szowe spotkanie w koszykówce
mężczyzn o mistrzostwo klasy
młodych wojewódzkiej AZS Poznań
— Spójnia.

STARGARD

SOBOTA
Godz. 18 — sala SP nr 1 przy
ul. Piępiela — mecz w koszykówce
mężczyzn o mistrzostwo klasy
młodych wojewódzkiej, AZS Poznań
— Spójnia Stargard.
NIEDZIELA
Godz. 10 — sala SP nr 1 —
rewanżowe spotkanie w koszyków-
ce mężczyzn o mistrzostwo klasy
młodych wojewódzkiej AZS Poznań
— Spójnia.

Po losowaniu piłkarskich ME

WYNIKI losowania piłkarskich
mistrzostw Europy-1980 w Rzy-
mie były tematem dnia w wyda-
niach prasy sportowej naszego ko-
munisty. Oto pierwsze opinie i ko-
mentarze:

HOLANDIA PAMIĘTA CHOROZÓW
„Najtrudniejszym pojedynkiem
naszej reprezentacji w eliminac-
jach mistrzostw Europy będzie za-
wsze wyjazdowy mecz z Polakami
— stwierdził reprezentacyjny
bramkarz „pomarańczowych” Schrij-
f, Włochy — pamiętamy porażkę
1:4 w Chorzwie, w poprzedniej e-
dycji mistrzostw Europy... Obok
Polaków grozi nam także NRD.
Czwaitkowi pragnęliśmy porażkę
z tymi zespołami nie, nie, z Anglią,
RFN czy Włochami...”

Trener drużyny Holandii Knobel
powiedział: „Zwycięzca naszej grup-
py wyłoni się spośród trzech ze-
spół: Holandii, Polski i NRD”.
Czwaitkowi pragnęliśmy porażkę
z tymi zespołami nie, nie, z Anglią,
RFN czy Włochami...”

Trener drużyny Holandii Knobel
powiedział: „Zwycięzca naszej grup-
py wyłoni się spośród trzech ze-
spół: Holandii, Polski i NRD”.
Czwaitkowi pragnęliśmy porażkę
z tymi zespołami nie, nie, z Anglią,
RFN czy Włochami...”

GEORG BUSCHNER —
BARDO SILNA GRUPA

OPINIE o losowaniu są w NRD je-
dnocześnie. Reprezentację piłkarską
tego kraju czeka bardzo trudne za-
danie. Trener Georg Buschner podkre-
ślił, że grupa czwartą, do której zo-
stał wylosowany piłkarze tego kra-
ju, jest bardzo silna. Z Holandią pi-
karze NRD grał sześć razy. Dwa
mecze wygrali, jeden zremisowali i
trzy przegrali. Bilans spotkań z
zespołem Islandii jest dla drużyny
NRD bardzo korzystny. Wygrali o-
ni 2 mecze, a po jednym remisie-

wał i przegrał. Natomiast nie do-
szło jeszcze do oficjalnych spotkań
reprezentacji piłkarskich NRD i
Szwajcarii. Bilans spotkań NRD
z Anglią — po pięć zwycięstw obu
zespołów i trzy remisy.

PRASA SZWAJCARSKA UBOLEWA

CAŁA prasa szwajcarska przyjęła
minorowy wynik losowania, które
w piłkarskich mistrzostwach Euro-
py postawiło zespół szwajcarski w
jednej grupie z drużynami Polski,
Holandii, NRD i Islandii. „Journal
de Geneve” stwierdza, iż nie ulega
żadnej wątpliwości, że wylosowane
zespoły Polski, NRD i Holandii re-
prezentują klasę o wiele przekrac-
zającą możliwości zespołu szwajcar-
skiego. W tej sytuacji — pisze
dziennik — pozostaje jedynie zespół
Islandii, z którym Szwajcarzy mogą
się mierzyć. „Basler Zeitung” stwier-
dza, że wylosowanie przez Szwajcarię
los ma tę „dobrą stronę”, iż z
góry wyklucza wszelkie rozgryzkie-
stwa, bowiem już przed wiadomością,
że zespół szwajcarski nie będzie mógł
uzyskać żadnej przewagi nad swoi-
mi rywalami. Najbliższe piłkarskie
mistrzostwa Europy dostarczą Szwaj-
carii jedynie okazji do wyłączenia
ciasta odpowiednich nauk z pojedyn-
ku z czołową światową.

TRENER SCHOEN:
„TRUDNIEJ NIŻ W MS”

„AWANSOWAC” do czwartej ó-
semki mistrzostw Europy będzie
znacznie trudniej niż wywalczyć
prawo gry w finałowej szesnastce
mistrzostw świata — stwierdził
trener Helmut Schoen. RFN miała nie-
co szczęścia w losowaniu, tego nie
stać u kryć. Włochy, Turcja i Ma-
lta nie są potentatami, choć potra-
fia być groźne. Favorytami będą
też Anglikowie w grupie I, natomiast
w pozostałych siewka jest niewy-
ciężka. W grupie II Anglikowie i
Szwajcarzy. W grupie III Anglikowie
i Holendrzy. W grupie IV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie V Anglikowie
i Holendrzy. W grupie VI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie VII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie VIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie IX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie X Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XL Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XLI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XLII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XLIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XLIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XLV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XLVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XLVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XLVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie XLIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie L Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LVIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXXI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXV Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVI Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXVIII Anglikowie
i Holendrzy. W grupie LXXXXXXXIX Anglikowie
i Holendrzy. W grupie L

ru Zachodnim: Wystawa przyrodnicza: plaki „Dłogowia i inni”
g. 8-15: STARY RATUŚ —
p. Rzepichy — Dzieje Szczeci-
na od K wleku do współczesno-
ści: Architektura i urbanistyka
Szczecina w XXX-lecie SARP g.
9-19: ZAMEK — wystawa książek
społeczno-politycznych g. 10-18;
KAW — pl. Holda Pruskiego 8 —
malarstwo Teresy Renaty Figar-
skiej — otwarcie g. 12
W SOROTE muzea czynne w g.
9-17; W NIEDZIELĘ w g. 10-16.

DYZURY

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 —
WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii
Lubelskiej; PŁOZNICTWO — Po-
morzany; NEUROLOGIA — Arkońska;
DERMATOLOGIA — Pomorzany.

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 —
g. 19-17: DOROSŁYCH — Jednostka Nar-
dowej 12 — g. 20-17: STOMATO-
LOGICZNA — Jednostka Narodowej 12
— g. 20-17: NAD ODRĄ 18 —
15-8.

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

SZPITAL
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubel-
skiej (dwór ogólny); DYZUR OPA-
RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN.
— Arkońska; CHIR. — PŁOZNICTWO —
Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska;

DYŻURY DELIKATESÓW
SODOTA
Al. Woj. Polskiego 25 — g. 14-19;
Al. Jedn. Narodowej 47 — g. 14-19.
NIEDZIELA
Al. Wyzwolenia — g. 10-15; al.
Woj. Pol. 52 — g. 15-20.

TELEWIZJA

PROGRAM I
14.50 NURT. 15.45 Redakcja szkol-
na zapowiada 15. Obiektów 15.30
Dziennik TV 16.30 „Pora na Tele-
stora” 17.30 Film TV CSRS „His-
toria pewnej kamienicy” (kol.). 19.30
Dobranie, dziennik (kol.). 20.30
Film ang. z cyklu „Gwiazdy patrzą
na nas” 21.30 Studio „Gama” (kol.).
22.30 Dziennik (kol.). 23.55 Kino Noc
na Kobietach w kajdanach” (kol.).

PROGRAM II
15.40 Pegaz. 16.25 TWP. 16.55 „Ta-
leńnicy świat przyrody” (kol.).
17.30 Magazyn widzów 17.30
18.10 Co dalej maturzysto. 18.40
Kronika. 19. Dobranie, dziennik
(kol.). 20.30 Turystyka i wynocy-
nek (kol.). 21.30 Galeria 24 miliona
(kol.). 21.35 „24 godzin” (kol.).
21.45 Opowieści starszego pana
(kol.). 21.55 Film USA „Nieskoń-
czony kraj” (kol.). 22.55 Jaz. rosyjski.
23.55 NURT.

SOBOTA
6.30 i 7. TTR. 7.45 Red. szkolna za-
powiada. 7.55 i 8.25 TTR. 9. Bałko-
ny koncert z cyklu 9.30 Radar. 9.45
Film USA „Śledztwo narzeczonego
dla 7 braci” (kol.). 11.25 Poradnik
zmotoryzowanego turysty. 11.35 Ro-
dowodowy (kol.). 12.15 Teleturist
(kol.). 12.50 Radzyń rolnikom (ko-
lor.).

STUDIO-2
13.05 Wszystko za wszystko z „C”
— I runda. 13.30 Laureat VII Mie-
dzynarodowego Konkursu Skrzyp-
cowego im. Henryka Wieniawskiego.
13.45 Świat malowany. 13.55
Sportowe pasje — karate. 14.10 Mu-
zyka i dobre obyczaje. 14.20 „Jak
to jest”. 14.30 Spotkanie z A. Bar-
diniem — cz. 1. 15.05 Wszystko za
wszystko z „C” — II runda. 15.30
Piosenki z wielobitów gwiazd. 15.45
Uczymy się j. polskiego. 15.55 Wiat-
romosć. 16. Akademia z okazji
Święta Górników. 17. I Koncert
fortepianowy Fr. Liszta. 17.25 Wszys-
tko za wszystko z „C” — III runda.
17.50 Muzykujemy rodziną. 18.05 „Czy
mogłbyśmy zostać kosmonautami?”
18.20 Spotkanie z A. Bardiniem. 19.
Dobranie, dziennik. 20.30 Koncert
Barborkowy. 21.35 Studio Sport.
21.55 Magazyn widzów. 22.55 Film ang.
„Powiększenie”. 23.45 Wobec pra-
wa. 0.00 Kabaret Oleś i Lubiński.
0.15 Wobec prawa. 0.30 Jazz Yatra
cz. 1. 0.55 Dziennik. 1.00 Jazz Yatra
cz. 2.

PROGRAM II
13.30 Studio Sport (kol.). 15.10 Fak-
ty i opinie. 15.20 Sport. 15.30 Stu-
dio „Gama” (kol.). 16.30 Spotkanie z
ryzyka (kol.). 16.40 Wrocławskie
spotkania z piosenką (kol.). 17. Studio
Sport. 17.50 Uśmiech Starszego
Kina. 18.25 Wojna domowa. 19.
Dobranie, dziennik (kol.). 20.30
„Kryształowy proszek” — film Jug.
21.30 Opera Pucelnego „Madame
Butterfly” (kol.).

NIEDZIELA
7 i 7.30 TTR. 8. Nasze spotkania.
8.20 Nowoczesność w domu i zarro-
dzenie. 8.35 Studio Sport (kol.). 9. Te-
leran. 9.30 Antena. 10.15. 10.45
„Tropami miłości” cz. 1 (kol.).
11.30 Relacje z cyklu „Kot Fe-
liks”. 14.05 z kamerą wśród zwie-
rząt. 14.35 Dla dzieci „Piosenki” (ko-
lor.). 15.30 Losowanie Dzięgi Lotki.
15.45 Piórkami i węglem. 16.10 Stu-
dio Sport (kol.). 17. Koncert dedy-
kowany w dniu ich święta (kol.).
18. Wieczory z cyklu „Gwiazdy patrzą
na nas”. 20.30 Bałka dla dorosłych. 20.40 Film
TVP „Polskie drogi” (kol.). 22.15
Program rozrywkowy. 23.15 Studio
Sport.

PROGRAM II
9. Spotkamy się raz jeszcze. 9.10
Teleturist. 9.15 „Bliźnięta”. 9.35 Klu-
bisy magli. 9.50 „Dodek Dymasz”.
10.25 „Czas przysięgi” zespół tera-
niejszy”. 10.35 Mistrz Czaplański

PROGRAM I
14.50 NURT. 15.45 Redakcja szkol-
na zapowiada 15. Obiektów 15.30
Dziennik TV 16.30 „Pora na Tele-
stora” 17.30 Film TV CSRS „His-
toria pewnej kamienicy” (kol.). 19.30
Dobranie, dziennik (kol.). 20.30
Film ang. z cyklu „Gwiazdy patrzą
na nas” 21.30 Studio „Gama” (kol.).
22.30 Dziennik (kol.). 23.55 Kino Noc
na Kobietach w kajdanach” (kol.).

PROGRAM II
15.40 Pegaz. 16.25 TWP. 16.55 „Ta-
leńnicy świat przyrody” (kol.).
17.30 Magazyn widzów 17.30
18.10 Co dalej maturzysto. 18.40
Kronika. 19. Dobranie, dziennik
(kol.). 20.30 Turystyka i wynocy-
nek (kol.). 21.30 Galeria 24 miliona
(kol.). 21.35 „24 godzin” (kol.).
21.45 Opowieści starszego pana
(kol.). 21.55 Film USA „Nieskoń-
czony kraj” (kol.). 22.55 Jaz. rosyjski.
23.55 NURT.

SOBOTA
6.30 i 7. TTR. 7.45 Red. szkolna za-
powiada. 7.55 i 8.25 TTR. 9. Bałko-
ny koncert z cyklu 9.30 Radar. 9.45
Film USA „Śledztwo narzeczonego
dla 7 braci” (kol.). 11.25 Poradnik
zmotoryzowanego turysty. 11.35 Ro-
dowodowy (kol.). 12.15 Teleturist
(kol.). 12.50 Radzyń rolnikom (ko-
lor.).

STUDIO-2
13.05 Wszystko za wszystko z „C”
— I runda. 13.30 Laureat VII Mie-
dzynarodowego Konkursu Skrzyp-
cowego im. Henryka Wieniawskiego.
13.45 Świat malowany. 13.55
Sportowe pasje — karate. 14.10 Mu-
zyka i dobre obyczaje. 14.20 „Jak
to jest”. 14.30 Spotkanie z A. Bar-
diniem — cz. 1. 15.05 Wszystko za
wszystko z „C” — II runda. 15.30
Piosenki z wielobitów gwiazd. 15.45
Uczymy się j. polskiego. 15.55 Wiat-
romosć. 16. Akademia z okazji
Święta Górników. 17. I Koncert
fortepianowy Fr. Liszta. 17.25 Wszys-
tko za wszystko z „C” — III runda.
17.50 Muzykujemy rodziną. 18.05 „Czy
mogłbyśmy zostać kosmonautami?”
18.20 Spotkanie z A. Bardiniem. 19.
Dobranie, dziennik. 20.30 Koncert
Barborkowy. 21.35 Studio Sport.
21.55 Magazyn widzów. 22.55 Film ang.
„Powiększenie”. 23.45 Wobec pra-
wa. 0.00 Kabaret Oleś i Lubiński.
0.15 Wobec prawa. 0.30 Jazz Yatra
cz. 1. 0.55 Dziennik. 1.00 Jazz Yatra
cz. 2.

PROGRAM II
13.30 Studio Sport (kol.). 15.10 Fak-
ty i opinie. 15.20 Sport. 15.30 Stu-
dio „Gama” (kol.). 16.30 Spotkanie z
ryzyka (kol.). 16.40 Wrocławskie
spotkania z piosenką (kol.). 17. Studio
Sport. 17.50 Uśmiech Starszego
Kina. 18.25 Wojna domowa. 19.
Dobranie, dziennik (kol.). 20.30
„Kryształowy proszek” — film Jug.
21.30 Opera Pucelnego „Madame
Butterfly” (kol.).

NIEDZIELA
7 i 7.30 TTR. 8. Nasze spotkania.
8.20 Nowoczesność w domu i zarro-
dzenie. 8.35 Studio Sport (kol.). 9. Te-
leran. 9.30 Antena. 10.15. 10.45
„Tropami miłości” cz. 1 (kol.).
11.30 Relacje z cyklu „Kot Fe-
liks”. 14.05 z kamerą wśród zwie-
rząt. 14.35 Dla dzieci „Piosenki” (ko-
lor.). 15.30 Losowanie Dzięgi Lotki.
15.45 Piórkami i węglem. 16.10 Stu-
dio Sport (kol.). 17. Koncert dedy-
kowany w dniu ich święta (kol.).
18. Wieczory z cyklu „Gwiazdy patrzą
na nas”. 20.30 Bałka dla dorosłych. 20.40 Film
TVP „Polskie drogi” (kol.). 22.15
Program rozrywkowy. 23.15 Studio
Sport.

PROGRAM II
9. Spotkamy się raz jeszcze. 9.10
Teleturist. 9.15 „Bliźnięta”. 9.35 Klu-
bisy magli. 9.50 „Dodek Dymasz”.
10.25 „Czas przysięgi” zespół tera-
niejszy”. 10.35 Mistrz Czaplański

PROGRAM I
14.50 NURT. 15.45 Redakcja szkol-
na zapowiada 15. Obiektów 15.30
Dziennik TV 16.30 „Pora na Tele-
stora” 17.30 Film TV CSRS „His-
toria pewnej kamienicy” (kol.). 19.30
Dobranie, dziennik (kol.). 20.30
Film ang. z cyklu „Gwiazdy patrzą
na nas” 21.30 Studio „Gama” (kol.).
22.30 Dziennik (kol.). 23.55 Kino Noc
na Kobietach w kajdanach” (kol.).

PROGRAM II
15.40 Pegaz. 16.25 TWP. 16.55 „Ta-
leńnicy świat przyrody” (kol.).
17.30 Magazyn widzów 17.30
18.10 Co dalej maturzysto. 18.40
Kronika. 19. Dobranie, dziennik
(kol.). 20.30 Turystyka i wynocy-
nek (kol.). 21.30 Galeria 24 miliona
(kol.). 21.35 „24 godzin” (kol.).
21.45 Opowieści starszego pana
(kol.). 21.55 Film USA „Nieskoń-
czony kraj” (kol.). 22.55 Jaz. rosyjski.
23.55 NURT.

SOBOTA
6.30 i 7. TTR. 7.45 Red. szkolna za-
powiada. 7.55 i 8.25 TTR. 9. Bałko-
ny koncert z cyklu 9.30 Radar. 9.45
Film USA „Śledztwo narzeczonego
dla 7 braci” (kol.). 11.25 Poradnik
zmotoryzowanego turysty. 11.35 Ro-
dowodowy (kol.). 12.15 Teleturist
(kol.). 12.50 Radzyń rolnikom (ko-
lor.).

STUDIO-2
13.05 Wszystko za wszystko z „C”
— I runda. 13.30 Laureat VII Mie-
dzynarodowego Konkursu Skrzyp-
cowego im. Henryka Wieniawskiego.
13.45 Świat malowany. 13.55
Sportowe pasje — karate. 14.10 Mu-
zyka i dobre obyczaje. 14.20 „Jak
to jest”. 14.30 Spotkanie z A. Bar-
diniem — cz. 1. 15.05 Wszystko za
wszystko z „C” — II runda. 15.30
Piosenki z wielobitów gwiazd. 15.45
Uczymy się j. polskiego. 15.55 Wiat-
romosć. 16. Akademia z okazji
Święta Górników. 17. I Koncert
fortepianowy Fr. Liszta. 17.25 Wszys-
tko za wszystko z „C” — III runda.
17.50 Muzykujemy rodziną. 18.05 „Czy
mogłbyśmy zostać kosmonautami?”
18.20 Spotkanie z A. Bardiniem. 19.
Dobranie, dziennik. 20.30 Koncert
Barborkowy. 21.35 Studio Sport.
21.55 Magazyn widzów. 22.55 Film ang.
„Powiększenie”. 23.45 Wobec pra-
wa. 0.00 Kabaret Oleś i Lubiński.
0.15 Wobec prawa. 0.30 Jazz Yatra
cz. 1. 0.55 Dziennik. 1.00 Jazz Yatra
cz. 2.

PROGRAM II
13.30 Studio Sport (kol.). 15.10 Fak-
ty i opinie. 15.20 Sport. 15.30 Stu-
dio „Gama” (kol.). 16.30 Spotkanie z
ryzyka (kol.). 16.40 Wrocławskie
spotkania z piosenką (kol.). 17. Studio
Sport. 17.50 Uśmiech Starszego
Kina. 18.25 Wojna domowa. 19.
Dobranie, dziennik (kol.). 20.30
„Kryształowy proszek” — film Jug.
21.30 Opera Pucelnego „Madame
Butterfly” (kol.).

NIEDZIELA
7 i 7.30 TTR. 8. Nasze spotkania.
8.20 Nowoczesność w domu i zarro-
dzenie. 8.35 Studio Sport (kol.). 9. Te-
leran. 9.30 Antena. 10.15. 10.45
„Tropami miłości” cz. 1 (kol.).
11.30 Relacje z cyklu „Kot Fe-
liks”. 14.05 z kamerą wśród zwie-
rząt. 14.35 Dla dzieci „Piosenki” (ko-
lor.). 15.30 Losowanie Dzięgi Lotki.
15.45 Piórkami i węglem. 16.10 Stu-
dio Sport (kol.). 17. Koncert dedy-
kowany w dniu ich święta (kol.).
18. Wieczory z cyklu „Gwiazdy patrzą
na nas”. 20.30 Bałka dla dorosłych. 20.40 Film
TVP „Polskie drogi” (kol.). 22.15
Program rozrywkowy. 23.15 Studio
Sport.

PROGRAM II
9. Spotkamy się raz jeszcze. 9.10
Teleturist. 9.15 „Bliźnięta”. 9.35 Klu-
bisy magli. 9.50 „Dodek Dymasz”.
10.25 „Czas przysięgi” zespół tera-
niejszy”. 10.35 Mistrz Czaplański

l jego uczniowie. 11 Zabawa w
teatr. 11.30 „Nie jestem sam”. 11.50
„Głogory”. 12.05 „Być razem, być
w teatrze”. 12.30 Spokojna Marianna
Wielowska. 12.40 Spotkanie z Bro-
dawcem. 12.50 Wzrost. 13.00 Film
angielski „Kłótnia Campbell-
la”. 14.00 Magazyn lotniczy.
15.10 „Nie taki diabeł straszny”.
15.20 Film radz. „Gorący śnieg”.
(kol.). 16. Recital nadzwyczajny
laureata I nagrody VII Międzynar-
odowego Konkursu Skrzypcowego
im. H. Wieniawskiego (kol.). 19.
Wieczorynia, dziennik (kol.). 20.30
Program rozrywkowy „Jerry Lewis
w Paryżu” (kol.). 21.40 Hoeslav
Mierzwiak zaprasza — cz. 3 (ko-
lor). 22.10 Film ang. „Młody i nie-
winny”.

PROGRAM BERLIŃSKI
15.40 „Praliny z ryb”. 16.05 Skrzyp-
ka z cyklu 17. Możliwa muzyka.
17.25 Wiadomości. 17.30 Film TV
CSRS „Pan Tau i Claudia w zam-
ku”. 17.40 Wiadomości. 18.40 Mi-
nistrów TV. 19.25 Prognoza po-
gody. 19.30 Film radz. „Droga
przez mek”. 21.25 Magazyn kultural-
ny. 21.35 Kronika. 21.45 Film USA
„Reguły gry”. 22.45 Wiadomości.

SOBOTA
7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10. Film
radz. „Droga przez mek”. 11.30 Ma-
gazy kulturalny. 11.50 Wiadomości.
12. Metronom. 17. 13. „Próby”. 13.30
Radz. film TV „Ameryka lat 70”.
14.30 Wiadomości. 15.35 U. prof.
Film radz. 15.40 Nowe przepisy Ru-
chu drogowego. 16. Program rozry-
wkowy. 17. Spotkanie w ZOO. 17.30
Wiadomości. 18.30 Chłopcy. 19.30
Dziennik TV. 20.30 Prognoza po-
gody. 20.40 Film radz. „Droga
przez mek”. 21.25 Magazyn kultural-
ny. 21.35 Kronika. 21.45 Film USA
„Reguły gry”. 22.45 Wiadomości.

NIEDZIELA
8.25 Kronika. 10. „Kółka i kwadra-
ty”. 11.15 Studio Rostock. 12.30 Od
miedzi do niedzieli. 13.30 Od
miedzi do niedzieli. 14.30 Od miedzi
do niedzieli. 15.30 Od miedzi do
niedzieli. 16.30 Od miedzi do niedzieli.
17.30 Od miedzi do niedzieli. 18.30
Od miedzi do niedzieli. 19.30 Od
miedzi do niedzieli. 20.30 Od miedzi
do niedzieli. 21.30 Od miedzi do
niedzieli. 22.30 Od miedzi do niedzieli.
23.30 Od miedzi do niedzieli.

SOBOTA
7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10. Film
radz. „Droga przez mek”. 11.30 Ma-
gazy kulturalny. 11.50 Wiadomości.
12. Metronom. 17. 13. „Próby”. 13.30
Radz. film TV „Ameryka lat 70”.
14.30 Wiadomości. 15.35 U. prof.
Film radz. 15.40 Nowe przepisy Ru-
chu drogowego. 16. Program rozry-
wkowy. 17. Spotkanie w ZOO. 17.30
Wiadomości. 18.30 Chłopcy. 19.30
Dziennik TV. 20.30 Prognoza po-
gody. 20.40 Film radz. „Droga
przez mek”. 21.25 Magazyn kultural-
ny. 21.35 Kronika. 21.45 Film USA
„Reguły gry”. 22.45 Wiadomości.

NIEDZIELA
8.25 Kronika. 10. „Kółka i kwadra-
ty”. 11.15 Studio Rostock. 12.30 Od
miedzi do niedzieli. 13.30 Od
miedzi do niedzieli. 14.30 Od miedzi
do niedzieli. 15.30 Od miedzi do
niedzieli. 16.30 Od miedzi do niedzieli.
17.30 Od miedzi do niedzieli. 18.30
Od miedzi do niedzieli. 19.30 Od
miedzi do niedzieli. 20.30 Od miedzi
do niedzieli. 21.30 Od miedzi do
niedzieli. 22.30 Od miedzi do niedzieli.
23.30 Od miedzi do niedzieli.

SOBOTA
7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10. Film
radz. „Droga przez mek”. 11.30 Ma-
gazy kulturalny. 11.50 Wiadomości.
12. Metronom. 17. 13. „Próby”. 13.30
Radz. film TV „Ameryka lat 70”.
14.30 Wiadomości. 15.35 U. prof.
Film radz. 15.40 Nowe przepisy Ru-
chu drogowego. 16. Program rozry-
wkowy. 17. Spotkanie w ZOO. 17.30
Wiadomości. 18.30 Chłopcy. 19.30
Dziennik TV. 20.30 Prognoza po-
gody. 20.40 Film radz. „Droga
przez mek”. 21.25 Magazyn kultural-
ny. 21.35 Kronika. 21.45 Film USA
„Reguły gry”. 22.45 Wiadomości.

NIEDZIELA
8.25 Kronika. 10. „Kółka i kwadra-
ty”. 11.15 Studio Rostock. 12.30 Od
miedzi do niedzieli. 13.30 Od
miedzi do niedzieli. 14.30 Od miedzi
do niedzieli. 15.30 Od miedzi do
niedzieli. 16.30 Od miedzi do niedzieli.
17.30 Od miedzi do niedzieli. 18.30
Od miedzi do niedzieli. 19.30 Od
miedzi do niedzieli. 20.30 Od miedzi
do niedzieli. 21.30 Od miedzi do
niedzieli. 22.30 Od miedzi do niedzieli.
23.30 Od miedzi do niedzieli.

SOBOTA
7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10. Film
radz. „Droga przez mek”. 11.30 Ma-
gazy kulturalny. 11.50 Wiadomości.
12. Metronom. 17. 13. „Próby”. 13.30
Radz. film TV „Ameryka lat 70”.
14.30 Wiadomości. 15.35 U. prof.
Film radz. 15.40 Nowe przepisy Ru-
chu drogowego. 16. Program rozry-
wkowy. 17. Spotkanie w ZOO. 17.30
Wiadomości. 18.30 Chłopcy. 19.30
Dziennik TV. 20.30 Prognoza po-
gody. 20.40 Film radz. „Droga
przez mek”. 21.25 Magazyn kultural-
ny. 21.35 Kronika. 21.45 Film USA
„Reguły gry”. 22.45 Wiadomości.

NIEDZIELA
8.25 Kronika. 10. „Kółka i kwadra-
ty”. 11.15 Studio Rostock. 12.30 Od
miedzi do niedzieli. 13.30 Od
miedzi do niedzieli. 14.30 Od miedzi
do niedzieli. 15.30 Od miedzi do
niedzieli. 16.30 Od miedzi do niedzieli.
17.30 Od miedzi do niedzieli. 18.30
Od miedzi do niedzieli. 19.30 Od
miedzi do niedzieli. 20.30 Od miedzi
do niedzieli. 21.30 Od miedzi do
niedzieli. 22.30 Od miedzi do niedzieli.
23.30 Od miedzi do niedzieli.

SOBOTA
7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10. Film
radz. „Droga przez mek”. 11.30 Ma-
gazy kulturalny. 11.50 Wiadomości.
12. Metronom. 17. 13. „Próby”. 13.30
Radz. film TV „Ameryka lat 70”.
14.30 Wiadomości. 15.35 U. prof.
Film radz. 15.40 Nowe przepisy Ru-
chu drogowego. 16. Program rozry-
wkowy. 17. Spotkanie w ZOO. 17.30
Wiadomości. 18.30 Chłopcy. 19.30
Dziennik TV. 20.30 Prognoza po-
gody. 20.40 Film radz. „Droga
przez mek”. 21.25 Magazyn kultural-
ny. 21.35 Kronika. 21.45 Film USA
„Reguły gry”. 22.45 Wiadomości.

NIEDZIELA
8.25 Kronika. 10. „Kółka i kwadra-
ty”. 11.15 Studio Rostock. 12.30 Od

Te prace można prowadzić szybciej!

„Wieczne“ rozkopy

WSZELKIE roboty prowadzone na jezdniach zawsze są uważnie obserwowane przez szczecinian. Trudno się temu zresztą dziwić. Modernizacja tras i węzłów komunikacyjnych, układanie rurociągów itp. odbywa się na oczach kierowców i przechodniów. Każdy się zgodzi, że jest to potrzebne, a słowa złego nie powie, lecz do czasu. Kiedy rozkopy przedłu-

żają, a na budowie nie widać robotników, wszystkich ogarnia zrozumiałe zdenerwowanie.

Ponad dwa miesiące trwały roboty na skrzyżowaniu ulic: Mieszka I, Wierzbowej i Cukrowej. Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich układało tu rury wodociągowe. Rozkopano jezdnię, dla samochodów przygotowano objazdy po bokach, na błotnistej, pełnej nierówności jezdni.

NASI Czytelnicy kilkakrotnie telefonowali do redakcji prosząc o interwencję. Zdaniem rozmówców prace postępowały zbyt wolno. Wykonawcy jakby nie zadbali sobie sprawy, że utrudnili jazdę na bardzo ruchliwej drodze wiodącej m. in. do granicy. Z drugiej jednak strony KPRI było w porządku. Zgodnie z zezwoleniem wydanym przez Oddział Inżynierii Ruchu przy PEDIM roboty powinny zakończyć się do 30 listopada. I w zasadzie wykonawcy zmieścili się w tym terminie. Co prawda jezdnia jest jeszcze zamknięta, ale kończy się tam układanie bruku i jutro samochody będą już jeździły bez konieczności korzystania z objazdów.

Rzeczywiście nastąpiło niewielkie opóźnienie. KPRI miało jednak do wykonania bardzo trudne zadanie w niełatwych warunkach. Rozmawiałem w tej sprawie z dyrektorem przedsiębiorstwa, obiecał, że roboty skończy się w połowie listopada. W rzeczywistości jednak roboty nie zostały zakończone. W tym miejscu było pod szczególnym nadzorem z naszej strony. Kilkakrotnie przeprowadziliśmy kontrolę oznakowania i zabezpieczenia robot, jak też ich postęp.

Ważnie, na skutek nadzwyczajnego zainteresowania Oddziału Inżynierii Ruchu wykonawcy jako takżem z naszej strony. Kilkakrotnie przeprowadziliśmy kontrolę oznakowania i zabezpieczenia robot, jak też ich postęp.

Ważnie, na skutek nadzwyczajnego zainteresowania Oddziału Inżynierii Ruchu wykonawcy jako takżem z naszej strony. Kilkakrotnie przeprowadziliśmy kontrolę oznakowania i zabezpieczenia robot, jak też ich postęp.

Ważnie, na skutek nadzwyczajnego zainteresowania Oddziału Inżynierii Ruchu wykonawcy jako takżem z naszej strony. Kilkakrotnie przeprowadziliśmy kontrolę oznakowania i zabezpieczenia robot, jak też ich postęp.

Ważnie, na skutek nadzwyczajnego zainteresowania Oddziału Inżynierii Ruchu wykonawcy jako takżem z naszej strony. Kilkakrotnie przeprowadziliśmy kontrolę oznakowania i zabezpieczenia robot, jak też ich postęp.

dnia po terminie. Dlaczego jednak KPRI nie starało się przyspieszyć tych prac? Dlaczego biuro nie pracowało na dwie zmiany? Na te i podobne pytania i tym razem nie otrzymamy zapewne odpowiedzi.

A oto drugi, wyjątkowo karygodny przykład. Opowiedział nam o tym wczoraj jeden z Czytelników, pan Józef Woźniak. — W poprzek ul. Kolumba, obok byłej bazy „Transoceanu“, jest 40-centymetrowej głębokości, dość szeroka wyrwa. Pozostało po wykopie byłej kasy zasypanym. Nie ma żadnego oznakowania, żadnego ostrzeżenia. Nie wspominał już o tym, że czegoś takiego w ogóle nie powinno być. Jadąc tamtędy uderzyłem przodem swej „Syreny“ w wyłazło trochę ramię. Widać, zobaczyłem ciężarówkę „Browaru“, która tam utknęła. Bu teki się potłukły, piwo ciekło na zewnątrz.

Nasi Czytelnicy próbował interweniować, rozmawiał z robotnikami Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich. Zaden nie zareagował. Wzruszeniem ramion wyraził całkowitą obojętność. Nie potrafił nawet powiedzieć, gdzie jest osoba kierująca robotami na ul. Kolumba.

TEN PRZYPADEK nie wymaga komentarza. Naszą opinia na ten temat można znaleźć w wielu „Kurierach“ z minionych miesięcy i lat. Jest nadal aktualna. (Jas)

Do Andrzeja z czekoladkami

„ZŁE się ostatnio dzieje w szczecińskich kwaciarniach. Każde bar dzieje popularne imię powołać, 12 placówek to świeca pustkami. Nie ma czym handlować. Ostatni był „Andrzej“, a sytuacja powtórzyła się. Nie było goździków, gerberów, róż ani chryzantem, bądź frezów. W połączonych tyłkach kwaciarniach można było dostać irysy (po 150 zł sztuka). Z konieczności więc miast kwiatów dla solenizanta trzeba było kupować czekoladki. (Wys)



SKRZYŻOWANIE ul. Mieszka I i ul. Wierzbowej. Tu roboty można było przeprowadzić szybciej.

Fot. Zb. Jodkowski

Konkurs na najlepszy wyrób

Szczeciński produkt roku

KONKURS pn. „Szczeciński Produkt Roku“ na najlepszy towar wyprodukowany przez miejscowych wytwórców ma już swoją czterdzielnią tradycję. Od r. 1973 bowiem Wydział Handlu UW wespół ze Szczecińską Rozgłośnią Polskiego Radia organizują to potrzebne, bo wpływające na polepszenie zaopatrzenia, współzawodnictwo.

OBECNIE do konkursu przystąpiło 24 producentów przygotowujących do oceny klientów 45 różnych wyróbów. W dniach od 3-15 grudnia trwać będzie prezentacja i sprzedaż wyróbów ubiegających się o miano najlepszych. Przygotowano sporo artykułów spożywczych i przemysłowych. W grupie pierwszej znajdują się: hamulec, pierwszy serek wamiłowy Zakładów Mleczarskich w Gryficku, oraz domowe z Państwowego Przedsiębiorstwa Chłodniczego, ryba atlantycka korgulena przygotowana przez Świątynię Odrę (do sporażadka na gorąco), pasta rybna „Pirata“ z „Gryfa“, precelki z makiem z Zakładów Wytwarzających „Społem“.

niu, wtedy też dowiemy się, kto zwyciężył i najlepiej trafił w gusty kupujących. (Wys)

Nowy klucz w 3 minuty

NA POZĄTKU roku pisaliśmy o planach uruchomienia punktu usługowego, w którym na poczekaniu, w ciągu kilku minut, można było zrobić klucz do drzwi. Dziś z przyjemnością możemy donieść, że taką możliwość istnieje. Placówka działa u zbiegu ulic: Jagiellońskiej i Słaskiej. Wystarczy przynieść do soba stary klucz-wzór i prawie zaraz automat wyprodukuje jego wierną kopię. (Wys)

Notatnik szczeciński

Spotkanie i dyskusja z prof. dr hab. Jerzym Zięmickim z Uniwersytetu Gdańskiego, autorem książki „Europa Bałtycka“ odbędzie się dziś, o godz. 18, w Klubie „Kierunek“ al. M. Buczka 37 (wejście od ul. Mazurskiej). Wstęp wolny.

Spotkanie z piosenką organizują dziś o godz. 18 Turystyczny Klub bałtycki przy Osiedlowym Klubie „Hetman“ przy ul. 9 Maja 17. Wstęp wolny.

Spotkanie członków Klubu Rh-minus odbędzie się w „Hetmanie“ dziś o godz. 18.

Dziś o godz. 19.15 w Klubie „Bon-Ton“ al. Wyzwolenia 85 odbędzie się zebranie Klubu Miłośników Fantastyki Naukowej. W programie: „Niedrukowane opowiadania parzy japoński“.

Jutro, jak w każdą wolną sobotę, wystawy we wszystkich gminach Muzeum Narodowego otwarte są dla zwiedzających w godzinach od 10 do 17.

Klub Tatrzyski OM PTTK za pomocą członków piosenki i Oniśki na rajd turystyczny do Puszczy Goleńkowskiej. Spotkanie uczestników konkursu „Szczeciński Produkt Roku-78“ nastąpi w styczniu.

Studio 3 czyli wypożyczalnia tylko przy telewizorze — impreza rozrywkowa dla dzieci i rodziców odbędzie się w sobotę o godz. 18 w Klubie „Hetman“.

Giełda sprzętu sportowego organizują „DK „Hetman“ i Oniśki. TIKIF „Mors“ jutro od godz. 10 dla wszystkich (dorosłych), którzy chcieliby wymienić, sprzedać lub kupić sprzęt do uprawiania sportów zimowych (narty, sanki, łyżwy itp.). Giełda odbędzie się w DK „Hetman“. Informacja tel. 22-3-13.

Komisja Krajowa przy Oddziale Miejskim PTTK organizuje 4 bm. wyścigi piosenki i tańca. Zdobycie cennej nagrody 10 przy Bramie Portowej.

Koncert przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Wystąpią: Maria Korecka-Soszkowska z Warszawy (fortepian). Grażyna Krzyżanowska (wiolonczela) i Alicja Faryniarz (fortepian) — z Wrocławia. Słowo wstępu: Walerian Pawłowski. Początek o g. 18.

Koncert przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Wystąpią: Maria Korecka-Soszkowska z Warszawy (fortepian). Grażyna Krzyżanowska (wiolonczela) i Alicja Faryniarz (fortepian) — z Wrocławia. Słowo wstępu: Walerian Pawłowski. Początek o g. 18.

Koncert przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Wystąpią: Maria Korecka-Soszkowska z Warszawy (fortepian). Grażyna Krzyżanowska (wiolonczela) i Alicja Faryniarz (fortepian) — z Wrocławia. Słowo wstępu: Walerian Pawłowski. Początek o g. 18.

Koncert przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Wystąpią: Maria Korecka-Soszkowska z Warszawy (fortepian). Grażyna Krzyżanowska (wiolonczela) i Alicja Faryniarz (fortepian) — z Wrocławia. Słowo wstępu: Walerian Pawłowski. Początek o g. 18.

Koncert przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Wystąpią: Maria Korecka-Soszkowska z Warszawy (fortepian). Grażyna Krzyżanowska (wiolonczela) i Alicja Faryniarz (fortepian) — z Wrocławia. Słowo wstępu: Walerian Pawłowski. Początek o g. 18.

Koncert przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Wystąpią: Maria Korecka-Soszkowska z Warszawy (fortepian). Grażyna Krzyżanowska (wiolonczela) i Alicja Faryniarz (fortepian) — z Wrocławia. Słowo wstępu: Walerian Pawłowski. Początek o g. 18.

Koncert przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Wystąpią: Maria Korecka-Soszkowska z Warszawy (fortepian). Grażyna Krzyżanowska (wiolonczela) i Alicja Faryniarz (fortepian) — z Wrocławia. Słowo wstępu: Walerian Pawłowski. Początek o g. 18.

Koncert przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Wystąpią: Maria Korecka-Soszkowska z Warszawy (fortepian). Grażyna Krzyżanowska (wiolonczela) i Alicja Faryniarz (fortepian) — z Wrocławia. Słowo wstępu: Walerian Pawłowski. Początek o g. 18.

Koncert przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Wystąpią: Maria Korecka-Soszkowska z Warszawy (fortepian). Grażyna Krzyżanowska (wiolonczela) i Alicja Faryniarz (fortepian) — z Wrocławia. Słowo wstępu: Walerian Pawłowski. Początek o g. 18.

Koncert przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Wystąpią: Maria Korecka-Soszkowska z Warszawy (fortepian). Grażyna Krzyżanowska (wiolonczela) i Alicja Faryniarz (fortepian) — z Wrocławia. Słowo wstępu: Walerian Pawłowski. Początek o g. 18.

Koncert przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Wystąpią: Maria Korecka-Soszkowska z Warszawy (fortepian). Grażyna Krzyżanowska (wiolonczela) i Alicja Faryniarz (fortepian) — z Wrocławia. Słowo wstępu: Walerian Pawłowski. Początek o g. 18.

Koncert przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Wystąpią: Maria Korecka-Soszkowska z Warszawy (fortepian). Grażyna Krzyżanowska (wiolonczela) i Alicja Faryniarz (fortepian) — z Wrocławia. Słowo wstępu: Walerian Pawłowski. Początek o g. 18.

Starczy do stycznia

Dojrzwają pomidory

BRAK słońca i plucha nie przeszkadza pomidorom w szklarni. W „fabryce warzyw“ na Gumińskich — trwa dobra passa. Na tydzień pracownicy kombinatu zbierają 10-15 ton pomidorów. Owoco te dobrze dojrzałe, nie mają obcięcia specjalistów do szklarniowych upraw — powinno ich starczyć do 10 stycznia, potem zaś trzeba będzie zasadzić nowe. (Wys)

W MPIK-u najwięcej

W KIOSKACH „Ruchu“ pojawiają się już kolorowe oraz czarno-białe kartki z napisami: „Wesołych świąt“, które zwiększyły wysłanie do swych krewnych i znajomych, życząc im choinka i wypożyczają były udane. Największą rozmaitości tych pocztówek posiada niewątpliwie MPIK — tam też podają wielu szczecinian by wybrać najładniejszą. (Wys)

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko przed godz. 10 na ul. Grzymskiej wywrócił się ciągnik, holujący przyczepę z płytami betonowymi. Kierowca, Edward S. doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.

U zbiegu ulic Hożej i Bogumińskiej, kierowca „Syreny“ MS 6337 Jan P. usiłował wymusić pierwszeństwo przejazdu, wskutek czego „Syrena“ zderzyła się z „maluchem“ nr rej. SZV 3022 i odbiwszy się od „Flata“ wpadła na „Skodę“ MX 4788. Kierowca „malucha“ Edward S. z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala.

O godz. 13.30 na pl. Kościuszki mały „Flak“ SZ2 670 kierowany przez Marię D. potrącił na przejściu dla pieszych Reginę K., która weszła na jezdnię w chwili, kiedy zapalono się zielone światło. Regina K. przebywa w szpitalu.

POWAŻNE kłopoty przeżywali dziś rano pasażerowie tramwajów linii „3“ i „6“ — w godz. od 5 do 6.45 wagony obu linii nie kursowały. Przyczyna było samowolne przebiegnięcie przez remontojów na ul. Chmielewskiego i Smołajskiej przez ekipę Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, która miała te prace ukończyć przed godz. 5.

PATROL MO zatrzymał wczoraj wieczorem 24-letniego koczownika Opoczna, który za pobicie po pijanemu taksówkarza stanął w trybie przyspieszonym przed sądem. (api)

HANDEL I GASTRONOMIA

SOBOTA 3. XII

W GODZINACH od 8 do 14 czynnych będzie 88 sklepów branży ogólnospożywczej, 71 sklepów branży mięsnej i drobiarskiej oraz sklepów rybnych i warzywniczych (z wyjątkiem sklepów o obsłudze jednoosobowej). „Delikatesy“ dyżurne w godz. 14-15 przy al. Wojska Polskiego 53 i al. Jedności Narodowej 47 sklepy monopolowe w godz. od 10 do 15; przy ul. Mazurskiej, Bohaterów Warszawy, Łokietka, Krzywoustego, Wielkiej, Długosza, Dubois i Ro botniczej.

Sklepy przemysłowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego czynne w godz. od 12 do 17 oraz DT „Centrum“ — w godz. od 8.30 do 20. Pozostałe sklepy branży przemysłowej — nieczynne.

Zakłady i punkty gastronomiczne — czynne normalnie.

Zakłady usługowe — nieczynne — z wyjątkiem zakładów usługowych WPHW — czynnych w godz. od 8 do 14, zakładów fryzjersko-kosmetycznych czynnych w godz. od 7 do 14 oraz zakładów w hotelach i na parowozie czynnych jak w każdą sobotę.

obsługi samochodów przy ul. Mazurskiej 17 — w godz. od 8 do 16, pomocy drogowej PZMot. tel. 981 — czynnej całą dobę, stacji benzynowych i parkingów samochodowych czynnych normalnie.

Kioski „Ruchu“ czynne normalnie.

obsługi samochodów przy ul. Mazurskiej 17 — w godz. od 8 do 16, pomocy drogowej PZMot. tel. 981 — czynnej całą dobę, stacji benzynowych i parkingów samochodowych czynnych normalnie.

Kioski „Ruchu“ czynne normalnie.

obsługi samochodów przy ul. Mazurskiej 17 — w godz. od 8 do 16, pomocy drogowej PZMot. tel. 981 — czynnej całą dobę, stacji benzynowych i parkingów samochodowych czynnych normalnie.

Kioski „Ruchu“ czynne normalnie.

obsługi samochodów przy ul. Mazurskiej 17 — w godz. od 8 do 16, pomocy drogowej PZMot. tel. 981 — czynnej całą dobę, stacji benzynowych i parkingów samochodowych czynnych normalnie.

Kioski „Ruchu“ czynne normalnie.

obsługi samochodów przy ul. Mazurskiej 17 — w godz. od 8 do 16, pomocy drogowej PZMot. tel. 981 — czynnej całą dobę, stacji benzynowych i parkingów samochodowych czynnych normalnie.

Kioski „Ruchu“ czynne normalnie.

pracy ul. Obr. Stalingradu 6 od g. 14 do 20.

Zakłady usługowe — nieczynne, z wyjątkiem: zakładów fryzjerskich „Uroda“ przy ul. Wielkiej, w hotelach: „Plast“, „Gryf“ i „Re-da“ oraz na Dworcu Głównym i PKP.

Autobusy linii nr 31, 50, 58, 60, 63, 64, 67, 70, 73, 76, 77, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200.

Autobusy linii nr 31, 50, 58, 60, 63, 64, 67, 70, 73, 76, 77, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200.

Autobusy linii nr 31, 50, 58, 60, 63, 64, 67, 70, 73, 76, 77, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200.

Autobusy linii nr 31, 50, 58, 60, 63, 64, 67, 70, 73, 76, 77, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200.

Autobusy linii nr 31, 50, 58, 60, 63, 64, 67, 70, 73, 76, 77, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200.

Autobusy linii nr 31, 50, 58, 60, 63, 64, 67, 70, 73, 76, 77, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200.

Autobusy linii nr 31, 50, 58, 60, 63, 64, 67, 70, 73, 76, 77, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200.

Autobusy linii nr 31, 50, 58, 60, 63, 64, 67, 70, 73, 76, 77, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170,